



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 24 (13311)

Czwartek, 5 lutego 1998 r.

cena 1 Lt

## Rząd o 12 proc. podniósł nieopodatkowane minimalne wynagrodzenie

Wśród rząd postanowił o 12 proc. podwyższyć nieopodatkowane minimum wynagrodzeń otrzymywanych w podstawowym miejscu pracy. Dla średnio zarabiających pracowników podatek dochodowy od osób fizycznych zmniejszy się o 8 litów. Zdaniem ministra finansów Algirdasa Szemety, chociaż nieco ulży to obciążone nowymi taryfami telekomunikacyjnymi brzemieniu ludzi, informuje ELTA.

Po indeksacji podstawowe nieopodatkowane minimum stanowi 214 litów, z wyjątkiem wyszczególnionych poniżej grup ludności. Dla inwalidów I grupy minimum stanowi 368 litów, inwalidów II grupy - 324 lit, dla inwalidów III - 242. Dla osób, mających troje i więcej dzieci w wieku do lat 18, nieopodatkowane minimum będzie sięgało 368 Lt. Dla samotnej matki lub ojca, wychowujących jedno dziecko w wieku do lat 18 - 287 litów, wychowujących dwoje lub więcej dzieci do lat 18, za drugie i każde następne dziecko nieopodatkowane minimum będzie się zwiększać o 45 litów. Dla pracowników przedsiębiorstw, produkujących płody rolne, gdy ich miesięczny zarobek w pracy, nie związanej z produkcją i przetworzeniem płodów rolnych, nie przekracza 20 proc. ich całego zarobku miesięcz-

nego, nieopodatkowane minimum ustalono na 278 litów.

Ponadto inwalidom wrozkowym grup I i II, rodzicom, wychowującym co najmniej jedno dziecko-inwalidę, a także rodzicom wychowującym czworo i więcej dzieci, za czwarte i każde następne dziecko podatek zmniejsza się o 10 litów.

Indeksowane nieopodatkowane dochody będą już obowiązywały podczas opodatkowania dochodów z lutego 1998 roku, związanych ze stosunkami pracy, otrzymywanych w podstawowym miejscu pracy oraz inne dochody.

Rząd ustalił również, że przewidziane w artykule 5 tymczasowej ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych przewidziane nieopodatkowane minimum na wniosek ministra finansów indeksuje się raz na kwartał, jeśli indeks cen konsumpcyjnych od ostatniej indeksacji jest nie mniejszy niż 1,1.

Decyzję o indeksacji nieopodatkowanego minimum oraz konkretnego indeksu cen konsumpcyjnych, według którego te wielkości są indeksowane, podejmuje rząd, a indeksowane wielkości zaczyna się stosować podczas opodatkowania dochodów każdego drugiego miesiąca kwartału otrzymywanych w ramach stosunku pracy.

## Sprawa A. Butkeviciusa trwa

### Odroczono posiedzenie sądu

Po upływie prawie 6 miesięcy od dnia zatrzymania w hotelu „Draugyste” posła na Sejm Audriusa Butkeviciusa, w środę z rana, bez większych komplikacji, w Wileńskim Sądzie Okręgowym rozpoczęło się rozpatrywanie sprawy karnej parlamentarzysty, oskarżonego o próbie poważnego oszustwa.

Na posiedzenie sądu nie przyszło tylko kilku z kilkunastu zaproszonych świadków, wśród których jest st. prokurator okręgu wileńskiego Virginijus Sabutis i inni wysocy funkcjonariusze praworządności. Kolegium sądownemu przewodniczy sędzia Kęstutis Jucys.

Po tym, jak uczestnicy procesu doszli do wniosku, że nie ma żadnych poważnych powodów uniemożliwiających rozpoczęcie rozpatrywania sprawy, pierwszą prośbę sądowi przedstawił jeden z obrońców A. Butkeviciusa - Rimas Andriks. Zwrócił on uwagę na to, że dotychczas oskarżonemu posłowi nie określono środka prewencyjnego, a w całej jego więziennej epopei popełniono wiele

naruszeń Konstytucji, Kodeksu Karnego i innych ustaw. Zdaniem adwokata, poseł w ogóle był więziony bezprawnie, a nie tylko w dniach 1-8 stycznia. W dniu posiedzenia sądowego spełniło się właśnie 100 dni, jak Audrius Butkevicius został uwięziony w więzieniu na Łukiszczach.

Rimas Andriks oświadczył, że uporządkowanie pytania prawnego środka prewencyjnego jest pierwszorzędym zadaniem w tej sprawie karnej, ponieważ „nie wolno zaczynać sądu od B, trzeba go rozpocząć od A”, - twierdził R. Andriks.

Podobną prośbę przedstawił i inny obrońca A. Butkeviciusa - Adomas Andriks, a także sam oskarżony, który chciałby uczestniczyć w posiedzeniach sądu jako podsądny, a nie jako więzień. Ponieważ rozpatrywanie pytania dotyczącego środka prewencyjnego powinno się odbywać przy zamkniętych drzwiach, kolegium sądu postanowiło odłożyć posiedzenie do godz. 12.00 w czwartek.

(ELTA)  
Fot. ELTA

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES



Dogodne połączenia z Wilna

przez Warszawę do:

Aten,  
New Yorku,  
Chicago,  
Los Angeles,  
Pekinu,  
Istambułu,  
Tel Awiwu.

Wilno, tel. 26-08-19.

ZNAD WILI 76.54/90.8 FM



DZIAŁ REKLAMY  
TEL./FAX (22) 429465

## Kosmos

### Bakterie - starsze od planety Ziemia

Starsze od Ziemi mikroorganizmy odkryli w odłamkach meteorytów rosyjscy i amerykańscy uczeni - poinformował wczoraj na konferencji prasowej dyrektor rosyjskiego Instytutu Paleontologii Aleksiej Rozanow.

Wiek bakterii i grzybów w badanych meteoritach świadczy o tym, że życie w Kosmosie istniało na długo przed powstaniem Ziemi, która narodziła się około 4,6 miliarda lat temu.

Uczony nie wypowiadał się jednak na temat możliwości istnienia form żywych poza Ziemią w obecnej chwili, gdyż, jak zauważył, „rozpoznanie skałcin w meteoritach nie ma nic wspólnego ze sprawą życia na innych planetach”.

Niemniej jednak Aleksiej Rozanow przyznał, że odkryte mikroorganizmy mogły istnieć tylko tam, gdzie była woda. Pod względem morfologicznym są one podobne do bakterii i grzybów występujących na Ziemi.

Odpowiedzialna za program badań kosmicznych amerykańska agencja NASA i Instytut Paleontologii Rosyjskiej Akademii Nauk mają zamiar dokładniej zbadać znalezisko.

## Zdaniem G. Vagnoriusa

### Przewidziano sporo ulg za lokalne rozmowy telefoniczne

Premier Gediminas Vagnorius utrzymuje, że wprowadzając opłaty za lokalne rozmowy telefoniczne, przewidziano wystarczająco ulg dla wspieranych socjalnie osób, w związku z czym nie są dla niego zrozumiałe ich protesty, informuje ELTA.

„Ktoś usiłuje wprowadzić ludzi w błąd, ktoś próbuje spowodować protesty i wieść tych ludzi, których wspieramy” - w wywiadzie dla telewizji LNK powiedział G. Vagnorius. We wtorek po południu przed gmachem rządu odbył się wiec protestu przeciwko wprowadzeniu taryf na rozmowy telefoniczne. Ten wiec poparły największe zjednoczenia związków zawodowych.

„Wyjdzie mi się, że związki zawodowe powinny właśnie bronić wspieranych socjalnie osób i reprezentować ich interesy. Jeśli rząd widzi jakies

możliwości pomocy osobom, potrzebującym socjalnego wsparcia, to dziwnym się wydaje, że ten czy ów politykujący działacz związkowy bądź poseł na Sejm nie jest z tego zadowolony”, stwierdził premier.

Premier zaznaczył, że z uwagi na obecną sytuację społeczną rząd nie rzadko zmuszony jest podejmować decyzje, które bardziej pasują socjaldemokratom niż za konserwatyści. „Musimy jednak widzieć, jak żyją ludzie. Gdybyśmy prowadzili tylko ścisłą politykę ekonomiczną i nie stosowali dodatkowych środków socjalnych, część osób nie mogłaby przeżyć. Rozumiemy, że idziemy na kompromisy, robimy ulgi, w tym dodatkowe ulgi socjalne i oczywiście sami za to płacimy. W tej chwili nie widzę jednak innej drogi” - powiedział G. Vagnorius dla telewizji LNK.



## W Sejmie RL

### Nadzwyczajna sesja obradowała jeden dzień

Rozpoczęła we wtorek rano nadzwyczajna sesja Sejmu wieczorem zakończyła obrady. Z inicjatywy 49 posłów zwołał ją przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis, informuje ELTA.

16 lutego uroczystym posiedzeniem Sejmu, poświęconym 80-leciu 16 Lutego, rozpocznie się jeszcze jedna nadzwyczajna sesja Sejmu. Praktycznie

potrwa do wiosennej sesji parlamentu, rozpoczynającej się 10 marca.

19 lutego Sejm wysłucha tradycyjnego dorocznego przemówienia prezydenta Litwy Algirdasa Brazauskasa. Będzie to ostatnie sprawozdanie roczne kończącego kadencję przywódcy Litwy.

(Dokończenie na str. 3)

## Obradowała Komisja Obchodów Tysiąclecia Litwy

Na posiedzeniu Państwowej Komisji ds. Obchodów Tysiąclecia Litwy zatwierdzono regulamin tej komisji oraz mianowano przewodniczących podkomisji. Wyszuchano również informacji kierującego komisją prezydenta Algirdasa Brazauskasa o finansowaniu jubileuszowych programów na rok budżetowy.

Kierownik Państwowej Dyrekcji Tysiąclecia Litwy, doradca prezydenta ds. kultury i historii Gediminas Ilgūnas powiadził agencję ELTA, że na posiedzeniu komisji skonstatowano, iż na realizację jubileuszowego programu w tym roku przeznaczono o 30

mln litów mniej, niż proszono. Zamiast 58 mln na sfinansowanie projektów przyznano około 28 mln litów. Przeważały one przede wszystkim na renowację zamków wileńskich, na zakończenie odbudowy Zamku Trockiego, na budowę Instytutu Języka Litewskiego, na program zachowania archiwów.

Członkiem komisji, rektor Uniwersytetu Wileńskiego Rolandas Pavilionis na posiedzeniu wyraził ubolewanie, że biblioteczki uniwersytetu, którym on kieruje, w tym roku całkowicie nie przeznaczono środków, aczkolwiek rząd obiecał to zrobić.

Na posiedzeniu komisji jubileuszowej zatwierdzono jej regulamin, ustalając tryb pracy komisji. Jak powiedział G. Ilgūnas, dłuższych dyskusji na ten temat nie było, zgłoszono tylko wnioski o charakterze redakcyjnym.

Zatwierdzono przewodniczących sześciu utworzonych podkomisji. Przewodniczącym podkomisji kształtowania image został dziekan wydziału komunikacji Uniwersytetu Wileńskiego Renaldas Gudauskas, kultury - przewodniczącą Zrzeszenia Związków Twórczych Vytautas Marcininkus, budownictwa i architektury -

przewodniczącą Związku Architektów Leonardas Vaitys, restauracji i muzealnictwa - dyrektor Muzeum Sztuki Romualdas Budrys, podkomisją ds. oświaty kierować będzie minister oświaty i nauki Zigmas Zinkevicius, badań naukowych - kierownik wydziału nauk społecznych i humanistycznych Akademii Nauk Algirdas Gaizutis.

Mianowani przewodniczącymi podkomisji do kolejnego posiedzenia mają złożyć pisemne wnioski o przewidzianych w najbliższym czasie podstawowych pracach.

Kolejne posiedzenie Państwowego

Komisji Obchodów Tysiąclecia Litwy odbędzie się za dwa-trzy miesiące. Konkretna jego data ustali już nowy prezydent Litwy Valdas Adamkus, który, a propos, uczestniczył w posiedzeniu komisji.

I chociaż tysiąclecie pierwszej wzmianki historycznej o Litwie przypada dopiero w roku 2009, to jednak już w ubiegłym roku rozpoczęto przygotowania do tej daty. Prezydent A. Brazauskas swoim dekretem powołał komisję państwową, do której z racji stanowisk włączono około 50 przedstawicieli różnych instytucji państwowych. Przewodniczącymi komisji z urzędu zostaje prezydent kraju, jego zastępcami - przewodniczący Sejmu i premier.



## Poglądy na politykę zagraniczną prezydenta-elekta nie różnią się od oficjalnego stanowiska państwa

Przedstawiciel prezydenta-elekta Valdasas Adamkusa twierdzi, że oświadczenia nowego przywódcy Litwy na temat priorytetów polityki zagranicznej nie są sprzeczne z oficjalnym stanowiskiem kraju.

Rzecznik prasowy V. Adamkusa Dariusz Tarasevicius powiedział agencji ELTA, że wybrany prezydent Litwy nigdy nie wątpił w aspiracje strategiczne Litwy w dążeniu do Unii Europejskiej. „V. Adamkus niejednokrotnie witał zaproszenie Estonii do pierwszej rundy negocjacji w sprawie przycięcia do UE i nie widzi wielkiej tragedii w tym, że Litwa nie ma jeszcze zaproszenia do negocjacji. Wybrany prezydent zawsze podkreślał, że Litwa powinna się starać czynić wszystko w dążeniu do członkostwa w UE” - stwierdził rzecznik prasowy.

Jak zaznaczył D. Tarasevicius, wybrany prezydent, podobnie jak i rząd kraju, jest przekonany, że UE powinna rozpocząć negocjacje z Litwą jak najszybciej. „V. Adamkus utrzymuje, że takie zaproszenie może nastąpić pod koniec tego roku, po rozpatrzeniu przez UE wyników przygotowawczych negocjacji” - podkreślił rzecznik prasowy.

Jednocześnie rzecznik prasowy

zdementował informacje o tym, iż rzekomo V. Adamkus dziennikarzem szwedzkim powiedział, że „nie widzi wielkiej tragedii w tym, jeśli Litwa do roku 2005 nie zostanie członkiem NATO”. „Nowo wybrany prezydent zaznaczył, że nie będzie problemu, jeśli proces przystąpienia Litwy do NATO potrwa trzy-siedem lat. Taki pogląd jest realistyczny. V. Adamkus nigdy nie wątpił, że Litwa proces przystąpienia do Aliansu powinna rozpocząć jak najszybciej, by wreszcie zostać członkiem NATO” - stwierdził rzecznik prasowy.

D. Tarasevicius nie odrzucił możliwości, że nieporozumienie z informacją o zapatrywaniach V. Adamkusa na członkostwo Litwy w NATO mogło powstać z powodu kilku tłumaczeń z jednego języka na drugi. „Prezydent-elekt z dziennikarzami szwedzkimi rozmawiał po angielsku, ci informacje przekazali po szwedzku, a agencja DPA informacje o wywiadzie podała po niemiecku, natomiast na Litwie to wszystko zostało przetłumaczone na język litewski. Po tylu tłumaczeniach rzeczywiście mogły powstać pewne nieścisłości i nieporozumienia” - powiedział rzecznik prasowy.

### Decyzje

## Sprawę A. Lileikisa przekazano do sądu

Prokuratura Generalna zakończyła śledztwo w sprawie o skali światowej, w której 90-letni Litwin Aleksandras Lileikis oskarżony został o ludobójstwo Żydów. Jeszcze w tym tygodniu sprawa ma być przekazana Wileńskiemu Sądowi Okręgowemu, informuje ELTA.

Były naczelnik policji bezpieczeństwa powiatu wileńskiego A. Lileikis oskarżony został o współudział w eksterminacji Żydów na Litwie podczas drugiej wojny światowej. Proces ścigania karnego zainicjował Centrum Wieszentali oraz Departament Sprawiedliwości USA, który pozabawił A. Lileikisa obywatelstwa tego kraju.

Z powodu słabego zdrowia A. Lileikis przez dłuższy czas nie mógł stanąć przed sądem, chociaż Prokuratura Generalna postępowanie przygotowawcze w jego sprawie zakończyła jeszcze w zeszłym ubiegłym roku. Przed Bożym Narodzeniem Sejm uzupełnił jednak Kodeks Postępowania Karnego artykułem, na mocy którego postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności w sprawach o ludobójstwo może być włączona obrońcy oskarżonego. Obecnie więc zdrowie oskarżonego nie jest dla sądu śledczego przeszkodą w sformułowaniu wniosku oskarżającego i przekazaniu sprawy do sądu.

## Bez odnaczeń A. Kubilius ubolewa z powodu sprzeciwu parlamentarzystów

Pierwszy zastępca przewodniczącego Sejmu Andrius Kubilius ubolewa, że starania konserwatystów, uchronienia Orderem Witolda Wielkiego ze złotym łańcuchem instytucji prezydenta republiki „wzbudziły alergiczną reakcję”. Oświadczył on to na wczorajszej konferencji prasowej, informuje ELTA.

„Posłowie niezbyt zrozumieli, że prezydent kraju nie jest odznaczany orderem bądź medalem, order jest nadawany jako regalia”, stwierdził pierwszy wiceprzewodniczący Sejmu.

Jak wiadomo, posłowie na Sejm na zwolonej nadzwyczajnej sesji nie zaaprobowali wniosku w sprawie odznaczenia Orderem Witolda Wielkiego ze złotym łańcuchem prezydenta Litwy Algirdasa Brazauskasa i nowo wybranego prezydenta Valdasasa Adamkusa. Nieco wcześniej postulowano, aby odznaczenie przyznać również przewodniczącemu Sejmu Vytautasowi Landsbergisowi, który kategorycznie odmówił przyjęcia od-

znaczenia i zażądał skreślenia go z ustawy.

A. Kubilius wczoraj powiedział, że zdaje sobie sprawę, dlaczego marszałek Sejmu odmówił przyjęcia odznaczenia, ale nie może pojąć, dlaczego tych regaliów nie mogliby otrzymać obecni prezydenci.

„Prezydenci Litwy otrzymują najwyższe odznaczenia innych krajów, i nikt nie ma co do tego żadnych zastrzeżeń” - stwierdził on.

W wypowiedziach części konserwatystów i chadeków przeciwko przyniesieniu orderu A. Brazauskasowi A. Kubilius dopatruje się „pewnych przyczyn historycznych”.

„Trudniej jest zrozumieć centrystów i socjaldemokratów, którzy w komisjach zaaprobowali te ustawy, ale później zmienili swoje zdanie” - powiedział pierwszy wiceprzewodniczący.

Jego zdaniem, najgorętsze dyskusje sejmowe zazwyczaj się toczą przy zatwierdzeniu dni świątecznych oraz orderów i medali.

### KURIEREM

● W następnym tygodniu do Wilna przybędzie nowy przedstawiciel Zarządu Światowej Wspólnoty Litwinów na Litwie Gabrielius Zemkalnis. Zamieszkały w Australii 69-letni działacz wychodźstwa jest również wiceprezesa Zarządu Światowej Wspólnoty Litwinów.

● W następnym tygodniu przed społecznością otwóży swe podwoje usytuowane na Starówce Wileńskiej w Małym Pałacu Radziwiłłów Muzeum Teatrów, Muzyki i Kina. 9 lutego w jednej z sal muzeum otwarta zostanie pierwsza wystawa - poświęcona założycielom muzeum Balysovi Sruodze i Vincasowi Krewe. Tę wystawę pracownicy muzeum zorganizowali z okazji zbliżającej się 80 rocznicy proklamowania niepodległości Litwy.

● Członek sejmowej frakcji LDPP, były premier Litwy Mindaugas Stankevičius po pomyślnej operacji usunięcia woreczka żółciowego wczoraj ze szpitala uniwersyteckiego w Santoryszkach wypisany został do domu.

● Po zatwierdzeniu przed kilkoma dniami nowej struktury Ministerstwa Ochrony Kraju, zrezygnowano z urzędu rzecznika prasowego tego resortu. Dopiero jednak po zatwierdzeniu dokładnej nowej listy etatów będzie wiadomo, jak określone zostanie stanowisko pracowników do kontaktów z mediami.

Według niepotwierdzonych danych, bezpośrednie funkcje rzecznika prasowego ministerstwa przejmie jeden z wiceministrów, a kontakt ze społecznością utrzymywać będzie jeszcze kilku innych pracowników.

## Zaproszenie do Szwecji

Prezydent-elekt Litwy Valdas Adamkus zaproszony został do złożenia wizyty w Szwecji w dogodnym dla niego okresie.

Takie zaproszenie premiera Szwecji Gorana Perssona przekazała V. Adamkusowi minister spraw zagranicznych tego kraju Lena Hjelm Wallen, która gościła w Wilnie.

Spotkanie prezydenta-elekta Litwy z ministrem szwedzkim odbyło się w poniedziałek wieczorem w tymczasowej rezydencji V. Adamkusa - rządowym Domu Gościńczym w Wilnie. Jak informuje ELTA, spotkanie trwało około pół godziny.

Zgodnie z informacją służby prasowej V. Adamkusa, nowo wybrany prezydent Litwy i L. Hjelm Wallen

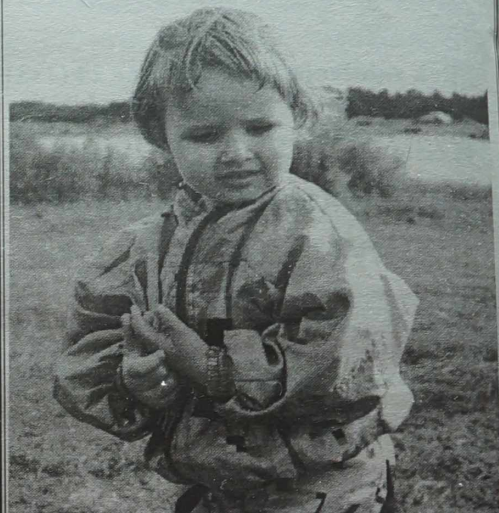
## Czas na zmianę polityki monetarnej państwa

„Przemysłowcy chcieliby, aby partie jasniej wyraziły swe stanowisko i wiadome, do którego skrzydła - prawicy czy lewicy - należy partia, jaką politykę zamierza ona realizować” - powiedział na posiedzeniu rady Litewskiej Konfederacji Przemysłowców jej prezes Bronislovas Lubys.

Prezes Konfederacji Przemysłowców zaznaczył, że ze smutkiem wysłuchał słów premiera Gediminasas Vagnoriusa o tym, iż rząd realizuje politykę socjaldemokratyczną. „Staramy się zrozumieć populistyczne decyzje rządu, ale nasze poglądy na wiele spraw są różne” - powiedział B. Lubys, apelując do rządu, aby niektóre decyzje socjalne odłożył na przyszłość.

Prezes Konfederacji Przemysłowców przede wszystkim krytykował trzech monopolistów państwowych - „Lituetos telekomas”, „Lituetos dujos” i „Lituetos energija”. „Powstała wrażenie, że nie rząd nimi kieruje, tylko sami monopolisci podejmują korzystne dla nich decyzje” - stwierdził B. Lubys. Zaznaczył on, że skargi na ciężką sytuację tych monopolistów są śmieszne, gdy się zobaczy ich komfortowe siedziby.

## Konkurs „Moja pociecha” (20)



Dziś zamieszczamy kolejną fotografię konkursową. Na zdjęciu - Agatka Mierkulowa (3,5 lat). Przypominamy, że zdjęcia można nadsyłać do 25 maja br. Adres redakcji: „Kurier Wileński”, Laisves al. 60, Vilnius 2056.

*Czekamy na zdjęcia Waszych pociech!*

## „Panevežio statybos trestas” będzie budować Dom Polski w Wilnie

Jedna z największych spółek budowlanych kraju „Panevežio statybos trestas” jeszcze w tym miesiącu przystąpi do budowy Domu Polskiego w Wilnie. Ponieważ

budowlani wygrali konkurs, rozpisany przez Dom Polaków Świata i zobowiązali się do wykonania prac wartosci 17 mln litów, informuje ELTA.

więc o Rosji, zaznaczył, że jego celem są dobre i przyjacielskie stosunki z tym krajem. Oświadczył, że się opowiada za rozwojem kontaktów gospodarczych i handlowych z Rosją. Minister szwedzki odnotowała, że w jednoczącej się Europie należy utrzymywać stosunki dobrosąsiedzkie.

V. Adamkus i V. Hjelm Wallen podkreśliли konieczność zacieśnienia i rozwijania współpracy krajów bałtyckich i nordyckich, przede wszystkim w sferach gospodarki i kultury. Zaakcentowano potrzebę rozwoju szwedzko-litewskiej współpracy handlowej.

Minister spraw zagranicznych Szwecji po odwiedzeniu ambasady szwedzkiej w Wilnie zakończyła wizytę na Litwie i powróciła do Sztokholmu.

## „Lituetos rinka” zapowiada dla nowego prezydenta trudny rok

Charakteryzując pokrótce prezydenta-elekta Litwy nowe czasopismo z dziedziny biznesu „Lituetos rinka” pisze o przepowiedniach astrologicznych, według których rok bieżący będzie trudny dla Valdasasa Adamkusa. „Będzie on dźwiżył wielkie brzemie odpowiedzialności i nie zawsze uda się mu zrealizować swe plany”, głosi czasopismo.

Czasopismo „Lituetos rinka”, (przekształcone z wydawanego przez kilka lat pisma informacyjno-reklamowego „Didimine prekyba”), którego pierwszy numer w tych dniach otrzymała ELTA, w przeglądzie pryncypu litewskiego informuje, że w ubiegłym roku dostarczył on konsumentom ponad tysiąc nowych, cieszących się popem towarów. Przemysł krajowy stopniowo się regeneruje, twierdzi prezes Konfederacji Przemysłowców Bronislovas Lubys. Ze stagnacji bądź martwego punktu ruszyły nie tylko poszczególne przedsiębiorstwa, lecz i branża przemysłowa. W dobrym tempie na wolny rynek podąga prze-

mysl meblowy, lekki, spożywczy. Drugiego oddechu nabiera przemysł elektroniczny - przedsiębiorstwa branżowe, które były już niemal porzucone. Wymowny jest również fakt, że w ubiegłym roku liderem eksportu kraju nadal pozostał przemysł lekki. Zdaniem ekspertów, mogłoby on eksportować drugie tyle, ale eksporterom należałoby obniżyć podatki, prowadzić elastyczną politykę cel.

Być może, litewskie firmy na rynku światowym wprowadziły pies Dora - zastanawia się „Lituetos rinka” pisząc o nietrądcyjmym biznesie. Jego inicjatorem jest Daiva Nacziulienė, autorka kilku książek o bernardynie Dorze, a także filmu animacyjnego, a w tej chwili już nawet komedii muzycznej. Do zrealizowania tych wszystkich idei wykorzystano środki przedsiębiorców, a nazwy ich firm są reklamowane podczas imprez. Ten litewski serial przypadł do gustu cudzoziemcom, gdyż przypomina stare dobre filmy animacyjne, których bohaterowie są bardzo uroczy.

## Poszukują pracy...

35-letni mężczyzna poszukuje dowolnej pracy.  
Tel.: 73-63-03 (Czesław).



Z wczorajszej konferencji prasowej w Filharmonii Narodowej

## Wielkie talenty wyjeżdżają i powracają

Najbardziej utalentowani szukają szczęścia poza granicami kraju. - I nic w tym złego - powiedział podczas wczorajszego spotkania z prasą kierownik artystyczny i dyrygent Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Narodowej Juozas Domarkas. Maestro dodał, że najważniejszy i liczący się jest fakt, że nasi wirtuozi przyjeżdżają chętnie do kraju, koncertują i niech z dumą dzierżą za granicą litewską flagę narodową. Vilhelmas Czepinskis - znakomity młody skrzypek koncertował w Wilnie zupełnie niedawno. Teraz natomiast przybyła inna ogromnie utalentowana artystka - mezzosopran Violeta Urmanaviciute. Ta młoda śpiewaczka zrobiła na Zachodzie błyskotliwą karierę i dziś występuje na scenach tak słynnych teatrów jak mediolańska „La Scala” (artystka jest pod urokiem tej sceny i mówi, że nie da się ona porównać z żadną inną), londyńska Covent Garden, wiedeńska State Opera. Jutro Violeta Urmanaviciute wystąpi w Litewskiej Filhar-

monii Narodowej w ramach cyklu koncertów, poświęconych 40-leciu pracy twórczej Juozasa Domarkasa. Zaprezentuje się repertuarem wagnerowskim, który głównie przyniósł artyście uznanie. Krytycy pisali, że gdy śpiewała na festiwalu „Wagner Stimmen”, przykuła dostojnie publiczność do krzeseł. W Wilnie (dziś - występ w Kownie) wykona cykl wokalny „Pięć wierszy Matyldy Wesendonck”, fragmenty oper „Tristan i Izolda”, „Parsifal”, „Walkiria”.

Ciekawy jest życiorys twórcy śpiewaczki. Urodziła się w Mariampolu. Uczyła się tam w szkole muzycznej w klasie fortepianu. W tym też kierunku kształciła się w Kowieńskim Konserwatorium, a następnie w Akademii Muzycznej w Wilnie. Po jej ukończeniu swoje zainteresowania skierowała w stronę wokalistyki. Jej profesorem i doradczynią stała się Władysław Miksztaite. Debiutowała Violeta Urmanaviciute jako sopran, później dopiero zaczęła śpiewać mezzosopranem. W 1991 roku wstąpiła do klasy mistrzo-

stwa wokalnego Wyższej Szkoły Muzycznej w Monachium i Bawaria Opera Studio. W czasie nauki tam zdobyła nagrody na trzech prestiżowych konkursach międzynarodowych: w Wiedniu, Barcelonie i Strasburgu. Przełomowym wydarzeniem w jej karierze artystycznej stał się występ na festiwalu w Majorca Palma. Zaprezentowała się jako Fenena w operze „Nabucco” - która stała się triumfem młodego Giuseppe Verdiego. Później zachwyciła publiczność partią Waltrauty w „Zmierzchu Bogów” Richarda Wagnera. Droga do wielkiej kariery stanęła przed Litwinką otworem, jest dziś chętnie angażowana przez najslawniejszych dyrygentów i cieszy fakt, że zapowiada swoje przyjazdy i występy w ojczyźnie.

H. J.

**NA ZDJĘCIU: Violeta Urmanaviciute i Juozas Domarkas podczas wczorajszej konferencji prasowej w Litewskiej Filharmonii Narodowej.**

Fot. Marian Paluszkiwicz



## Nadzwyczajna sesja obradowała jeden dzień

(Dokończenie ze str. 1)

Nie odrzuca się jednak możliwości zwołania jeszcze jednej nadzwyczajnej sesji parlamentu do 16 lutego. We wtorek poseł na Sejm Rimantas Smetona oświadczył, że zbiera podpisy parlamentarzystów, aprobujących tę inicjatywę. R. Smetona postuluje omówienie na tej nadzwyczajnej sesji zmiany taryf za usługi „Lietuvos telekomas” oraz zaproponowanie rządowi zawieszenia rozporządzenia ministra Rimantasa Plekysa w tej kwestii.

Podczas rozporządzającej się 10 marca wiosennej sesji Sejmu zamierza się omówić wiele dokumentów związanych z reformą systemu prawnego. Będzie to projekt reformy systemu prawnego, projekty nowelizacji ustawy o sądach, adwokataturze, notariacie, projekt Ustawy o likwidacji Sądu Gospodarczego. Parlamentarzyści rozpatrzą ustawę, związane z systemem ochrony kraju, telekomunikacji.

## Za lokalne rozmowy telefoniczne płacimy w ramach programu rządu

Minister łączności i informatyki Rimantas Plekys oświadczył w Sejmie, że zostaną rozpatrzone konstruktywne uwagi, wyrażone podczas akcji protestu w Wilnie z powodu wprowadzenia opłaty za lokalne rozmowy telefoniczne. Minister przypomniał parlamentarzystom, że zatwierdzony przez Sejm program działalności obecnego rządu do roku 2000 przewidywał wprowadzenie roz-

liczenia czasowego za lokalne rozmowy telefoniczne. R. Plekys twierdził, że główna i istotna przyczyna wprowadzenia opłaty za lokalne rozmowy ma podłoże ekonomiczne, informuje ELTA.

Minister łączności i informatyki określił jako pozostałość dawnych czasów dotychczasowy tryb, gdy wydatki na organizowanie oraz eksploatowanie lokalnej łączności telefonicznej były pokrywane z wpływów „Lietuvos telekomas” za inne usługi.

Jak powiedział R. Plekys, polityka taryf „Telekomas”, za którą odpowiedzialne jest również Ministerstwo Łączności i Informatyki, powinna sprzyjać rozwojowi sieci i stacji telekomunikacyjnych z otrzymanego zysku nie zaś z coraz większymi pożyczkami - z gwarancją państwa. Obecnie drugi „Lietuvos telekomas” stanowią 308 mln litów, w tym roku zamierza się zwrócić 40,7 mln litów, w roku przyszłym - 43,5 mln Lt, a od roku 2000 do 2009 - ponad 184 mln litów.

Minister łączności i informatyki zaaprobował propozycję bezpłatnego świadczenia usług dla osób zwracających się telefonicznie do służb pomocy psychologicznej. Jego zdaniem, tym służbom z budżetu należy przeliczyć dodatkowe środki. R. Plekys nie odrzucił możliwości, że „Lietuvos telekomas” również może skompenzować wydatki na takie usługi.

## Sejmowa frakcja chrześcijańskich demokratów nie aprobuje

Sejmowa frakcja chadekiej nie akceptuje cen za lokalne rozmowy telefoniczne oraz podwyżki opłat za abonament. Na wotorkowym posiedzeniu plenarnym Sejmu oświadczył to starosta tej frakcji Povilas Katilius.

## Z kalendarza liturgicznego

## Dziś - wspomnienie św. Agaty (ok. 235-251)

Pochodziła ze znakomitego rodu sycylijskiego we Włoszech, a po przyjęciu chrześcijaństwa postanowiła żyć w stanie dziewiczym. Swoją urodę zwróciła uwagę zarządcy prowincji sycylijskiej, namiestnika Kwincjana. Gdy odrzuciła jego oświadczenia, postanowił zemścić się. Okrzyk dało temu poganinowi rozpoczęte przez cesarza Decjusza (249-251) prześladowanie chrześcijan. Uwieszona Agatę Kwincjan odesłał do domu rozpusty, a gdy i tu wytrzymała w stanie czystości, zastosowano wobec niej najokrutniejsze tortury. Szarpano obiegami jej ciało, przypięto ogniem, a na koniec obcięto piersi. Tradycja podaje, że oprawcy zaprzestali tortur, gdy rozpoczęło się silne trzęsienie ziemi, które rozumiano jako karę Bożą.

Agata umarła w więzieniu dnia 5 lutego 251 roku, modląc się za prześladowców. Ciało męczennicy chrześcijanie pogrzebali z czcią za miastem. Kult św. Agaty był tak powszechny, że po ustaniu prześladowań wybudowano w Rzymie trzy kościoły pod jej zwaniem. Sześćdziesiątą czcią św. Agata cieszy się na Sycylii, a zwłaszcza w rodzinnym mieście Catania. Uznawana jest za orędowniczkę chro-



niącą przed kłębą ognia, piorunów, powodzi i zarazy. W jej dniu poświęca się chleb, wodę i sól - które podawane ludziami i zwierzętom - mają zapobiegać chorobom, a wrzucone do ognia lokalizują pożar. Znane są przysłowia świadczące o skuteczności jej wstawianictwa: „Chleb i sól św. Agaty od ognia strzeże chaty”, „Gdzie św. Agata, tam bezpieczna chata”.

Przygotował Jan LEWICKI

## Sondaż | Większość mieszkańców Litwy chciałaby widzieć G. Vagnoriusa premierem

Większość mieszkańców Litwy chciałaby, aby rządem kraju nadal kierował Gediminas Vagnorius, ale jak wykazują opublikowane w „Respublika” wyniki sondażu „Baltijos tyrimai”, obecnemu premierowi nie brakuje też wrogów.

41 proc. respondentów sądzi, że nowy prezydent Valdas Adamkus na premiera powinien desygnować obecnego szefa rządu. 37 proc. mieszkań-

ców wybrałoby innego kandydata, a 22 proc. respondentów w styczniu w tej kwestii nie miało jeszcze własnego zdania, informuje ELTA.

Co prawda, w tych dniach publikowany w „Respublika” sondaż odbył się wtedy, gdy ludzie nie wiedzieli jeszcze o podrozie usług telefonicznych. A wie ranking rządu byłby dziś o wiele gorszy, stwierdza dziennik w rubryce redakcyjnej.

## Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 3 lutego br. w kraju zanotowano 164 przestępstwa, w tym: 18 chuligańskich ekscesów, 2 rabunki, 2 oszustwa, 142 kradzieże. Skradziono 12 samochodów, znaleziono - 10.

Zanotowano 8 wypadków drogowych i 1 pożar. Znalezione zwłoki 1 osoby. Zatrzymano 45 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

## Sila - górą

3 lutego o godz. 17 min. 30 do gabinetu dyrektora ZSA „Mega” we wsi Stasziunai (rej. koszedarski) weszli 3 zamaskowani mężczyźni. Napastnicy, grożąc prawdopodobnie pistoletem oraz gumową pałką, pobili dyrektora i zabrali faks, aparat telefoniczny, 2.300 Lt i dokumenty.

## Rabunki

3 lutego około godz. 18.00 do plebanii na pl. Vytautasa w Ucieianie włamał się młody człowiek, który z szafki ukradł 400 Lt. Na ulicy rubusia czekał jego współnik. Zatrzymano podejrzanych N. Narbutasa i A. Jakutisa.

\*\*\*

3 lutego do wileńskiego KP nr 3 zgłosił się F. i zawiadomił, że z gabinetu ZSA „Kovo žaigaidė” skradziono futra, które tam zostawił. Straty wynoszą 20.000 Lt.

## Protest

2 lutego w areszcie komisariatu policji rej. rokiskiego zatrzymano M.

Matuzevičius ogłosił strajk głodowy, motywując to tym, że był aresztowany bezprawnie.

## I znowu w Szawlach...

3 lutego o godz. 16 min. 46 w sali SA „Sziauliu baldai” przy ul. Aido w Szawlach eksplodował ładunek wybuchowy nieustalonego pochodzenia. Zostało uszkodzone wnętrze pomieszczenia i znajdujące się tam meble.

## Omali nie wybuchło

3 lutego o godz. 21 min. 05 w pobliżu torów kolejowych na terytorium ul. Puszyno w Klajpedzie znaleziono opakowanie zawierające 2 brykiety po 200 g, jeden 880-gramowy brykiety trotylu, 280 naboju do automat, zapalnik do świecącego granatu, 20 świecących kapsli elektrycznych i 4 elektryczne detonatory z przewodami. Od godz. 22 min. 20 do 23 min. 25 był zatrzymany ruch pociągów.

Przygotowała I. L.

**PLASTYKOWE I ALUMINIOWE OKNA, DRZWI, I PRZEPIERZENIA**

A TAKŻE ŻALUZYJE OCHRONNE ORAZ DRZWI GARAZOWE I PRZEMYSŁOWE

**BAREMA**

CZEKAMY NA PARTNERÓW W REGIONACH

Vilnius, tel. (8-22) 22 51 39; Kaunas, tel. (8-27) 77 95 49, 56 40 12; Klaipėda, tel. (8-26) 21 86 64; Utena, tel. (8-239) 57 577; Vilkaviskis, tel. (8-242) 54 79-9; Faks: inform. dok.nr. 2779549



Opowiadanie

# Miłość na waleta

*Krystyna spotyka kobiety, które dostały w prezencie uczucie. I nie wie czy warto czekać na mieszkankę nudy i cierpienia*

bo jak nie - maż za resztki wysypiane z szafki półdziesiątę z kolegi. Usiadł w podcieleniach kamienicy Celejowskiej i turyści będą oglądać jak atrakcje miasta. Z każdej kieszeni wystawała pusta butelka po piwie. Przystępnie kalosze, mżawka nadszpiewanie ciepłej zimy. Dźwięki dzwonów znał fary. Zofia płakała w takie dni i ciągnęła Jana. Sąsiadki mówiły, że żyć bez niego nie mogła.

*- Może to naprawdę jest miłość? - zastanowiła się Zofia.*

Odkurczacz zachrząsał pod dywanem. Kobieta w szlafroku wzdręgnęła się. Upuściła jakąś kartkę. Zofia spojrzała na nią z pogardą. Co taka wie o miłości? Włosy ścięła na zapakę i myśli, że jest jeszcze kobietą. A przecież być kobietą to co innego. Zofia poprawiała kwiecisty bezrękawnik. Na śniadanie schodzili pierwsi goście.

## W kręgu bladego słońca

Posadzka była zimna. Julia skradła się całe życie więc i teraz sła cichutko. Najchętniej zakopalaby się w szerokim łóżku, w tej niewymownie białej pościeli, ale była taka głodna, taka strasznie głodna. Gdyby teraz zapytała ją: *- Kiedy Julia jadła ostatnio? -* odpowiedziałaby zgodnie z prawdą, że przed dwoma dniami. *- Dlaczego jest tak cicho? -* zastanawiała się. Przecież wczoraj recepcjonistka powiedziała, że śniadanie jest od osmej. No to poczekała do wpół do dziesiątej, ale potem poczuła, że zaraz popłaczę się z marzeń o chlebie. Więc założyła brudne dżinsy, bluzkę prawie białą, wysuszoną na kaloryferze i wyemknęła się z pokoju. Stefan spał. Zostawiła mu kartkę, żeby zszedł zaraz jak się obudzi. Ona nie ruszy się od stołka. Chleba przypilnuje choć wie, że nie musi, bo to elegancki hotel.

Julia stała w kręgu bladego słońca. Zatrzymała się w holu przyglądając się sobie nieufnie - Krystyna w niebieskim szlafroku, Zofia cała w nylonowych kwiatkach i Julia, która wiedziała, że w takich wnętrzach jej bladoniebieskie dżinsy wyglądają na jeszcze brudniejsze.

Julia nie chciała oglądać spuchniętej twarzy Krystyny. Znała ten ból, gdy skóra piecze od lez. Setki razy wyobrażała sobie, że Stefan przychodził, tak w środku dnia i mówi, że wyjeżdżają razem. Natychmiast. On wszystko dla niej zostawił. Oglądała te sceny z bluzką, w wyobraźni. Kiedy już nachwytała się widokiem Stefana, „który wszystko zrucił” cofała film i zaczynała oglądać go od początku. Więc znów w najmniej spodziewanej chwili wychodzi Stefan i mówi najpiękniejsze słowa. Oglądała ten film w kółko.

Kiedy Stefan wszedł, to znaczy wpadł niespodziewanie, straciła głowę. Złapała jedną bluzkę, dowód osobisty, czeki i kawalki bielizny. Tej



najładniejszej. Klucze zostawiła dołaczonymi. *- Pani tak z jedną torbą? -* zapytała kobieta. Pomyślała, że mogłaby jeszcze wrócić, może wziąć sweter. Ale był piątek, jej feralny dzień. Wiedziała, że jeśli powie Stefanowi, że przyjdzie za parę minut, on pozostawiony pod windą zadzwoni z komórką do domu, tak żeby upewnić się czy wszystko w porządku. I nie wyjadą do Kazimierza.

Stali w holu i przyglądali się sobie ukradkiem. Zimna fala uderzyła od drzwi. Ktoś tupiał ciągnąc psa za spacer. Rynek zapelniał się wozami. Handlowano świniami, kosmetykami i rosyjskimi buźnikami. Typowy targ w Kazimierzu.

*- Już jest świeża kawa, zaraz pani przyniosę -* Zofia upychała odkurczacz do schowka. Pożalowała tej ściętej na zapakę, dzwicznej kobiety w zbyt jaskrawym szlafroku. *- Co taka wie o miłości? -* pomyślała. *- Pewnie list od chłopca jej zginął, to go teraz rano szukała. Ale taki chłop co długie listy pisze nie jest wart. Zofia nie wierzyła w takie teorie gdyby nie przypadek młodej sąsiadki. Już za maż wychodziła za jakiegoś cudzoziemca. Białe, prawie przezroczyste kartki do niej wypisywał, zapowiadał, że na Wielkanoc przyjedzie. Dołączył też zdjęcia rozłożystego domu. A potem okazało się, że korespondował z pięcioma Polkami, które zamieściły swoje listy pod serduszkiem w kobiecej prasie. I wybrał nie tę z Kazimierza. Od tego czasu Zofia nie uryła listom jeszcze bardziej.*

## Czuwanie i czekanie

Zofia piła łapczywie kawę. Przyglądała się Julii i ta rozumiała, że jej wydatne dzinsy mogą dziwić w tym wnętrzu. Recepcjonistka nawet nie ukrywała ospałości, kiedy wczoraj uszła do hotelu. Wyglądali jak po udanym napadzie. Obojętnie przyje-

li wiadomość, że wolny jest tylko apartament. Rozpięte kurtki, niespokojne oczy, źle związane buty i jeszcze gorzej wyczyszczone. Trzymali się za ręce jak para uczniów wyrzuciona z klasy za gadulstwo. Recepcjonista nie była nawet pewna czy zrozumiała jaka jest cena pokoju. Odrzucił się i poszli. Po chwili mężczyzna wrócił po klucz. *- Nie, na pewno nie nosił obrączki -* opowiadała koleżankom. *- Ale co to dzisiaj znaczy?*

Zamknięci w jednym pokoju zaczęli zachowywać się jak pasażerowie skazani na siebie w pociągu. Już przyzwyczaili się do rytmu warszawskich, krótkich spotkań. *- Wykradziony czas -* złościła się Julia, kiedy Stefan dzwonił z triumfalną wiadomością, że „wybrał parę godzin”. Teraz był przed nimi długi weekend. I Julia bała się myśleć czym go wypełnia.

Do Kazimierza jechali autobusem popychani między babami z koszami, które wracały z targu. Nie rozmawiali. Julia udawała, że widzi co za brudnymi szymbami. W miasteczku autobus zatrzymał się koło kiosku. Kupiła gałkę i szczoteczkę do zębów. Zerwała olbrzymie opakowanie. Stała nad koszem na śmieci, obejrzała podarte pudełko, potem szczoteczkę, zawałała się i wreszcie wrzuciła szczoteczkę do kosza. Potem ze zdumieniem obejrzała pudełko i też wrzuciła je. *- Co ty wyprawiasz? -* Stefan był zdumiony. *- Jestem zdenerwowana -* powiedziała. *- To znaczy bardzo szczęśliwa -* poprawiła się.

Trzy razy przyplapała go w łazience jak próbował dozwonić się do Warszawy. Ale komórki w Kazimierzu były kapryśne. Poza tym nie spał w nocy. Czula, że czuwał przyklejony do poduszki. Już teraz bał się powrotu. Bo Julia, po godzinie spacerów po Kazimierzu orientowała się, że ten tylko odebrać jej argumenty „nigdy się mną nie jesteś”.

Zofia przyniosła drugą filiżankę. Krystyna usiadła na parapiecie. List wystawał z kieszeni. Julia usiadła obok. Sprzątaczką zaczęła krećć się wokół nich z wielką szmatą. Julia piła kawę dużymi łykami. *- Nudzę się -* powiedziała z ośmupieniem. Wreszcie powiedziała to głośno. W Warszawie rozmawiali o tym, co robią, żeby znów się spotkać. Tu mieli czas na własność. W Warszawie liczyli minuty, tu mogliochać się do woli, więc okazało się, że ich ciała interesują się sobą bardzo krótko. Potem pozostawali długie, nocne godziny. Dobrze, że „U Plastików” były osobne łóżka. Poza tym Stefan już zapowiedział, że nie będzie chodził po wawozach, bo „nie lubi pod górkę”, musi obejrzeć „Wiadomości” i nie wejdzie do herbaciarni, bo herbatę pije tylko, gdy jest chory. W tej sytuacji pójść na drugi spacer wzdłuż Wisły. W jego tonie nie było zainteresowania tym, co myśli Julia. *- A więc tak wygląda codzienność z nim*

- pomyślała, gdy już uklepał sobie poduszki i bez pocałunku na dobranoc opatulil się koldra.

*- Nudzę się -* powtórzyła. *- Ale nie żałuję, bo nigdy bym się tego nie dowiedziała.*

**Miły jak kamyk w bucie**  
Zofia szurnała szmatami. Nigdy nie nudziła się z Janem. Albo siedział w domu, albo pił z kolegami. Albo włókła go przez rynek, albo czekał na nią w łóżku.

Julia myślała o wspólnym śniadaniu, pierwszym, które zjadą wspólnie. Na pewno Stefan opowie coś obrzydliwego o zupach mlecznych, które ona uwielbia. Bedzie dziobał biały ser i zje jej masło. Wstanie, bo już się najadł, więc ona w popołudnie przełknie ostatnie kęsy. Julia westchnęła. Woląa warszawskie, krótkie randki. No, ale marzyła o wspólnym weekendzie, to go w końcu dostala.

Zofia zaniekpokoiła się. Przez te dwie kobiety sprzątanie szło jej dzisiaj opornie. Wczoraj Jan znów włożył się po miasteczku. Zaczęła sztychcie wymachiwać ściertką. To wszystko przez te dwie kobiety. Jedną przyjechała z facetem i już nudzi się. Druga czeka jak na zbawienie.

Krystyna poprawiła krótki szlafrok. Nigdy nie wybrałaby się w podróż z ukochanym w takich spodniach jak tamta kobieta. Krystyna przyjechała z walizką, w której każdy ciuch został strasznie ułożony. Zaraz weźmie gorący prysznic. Usiadzie znów w oknie. Ot, tak sobie przywita go serdecznie. Oczywiście w myślach coś uwieriała. Jak kamyk w bucie. Listy od Karola stawały się coraz dłuższe, wizyty coraz krótsze. Więc tęskniła i zebrała o spotkanie. I dostała je na początku roku. Niepotrzebnie płakała tak długo.

Zrobiło się już całkiem jasno. Za oknami czarno błyszczały kryzły na górze, za farą. Ze sklepu wytoczyli się barczysty mężczyzna w długich, wojskowych butach.

W holu pojawił się nagle zgłodniały tłum. Wszyscy wyruszyli na śniadanie. Zapach owianki, wody toaletowej, kawy. Nikt nie zwracał uwagi na dwie kobiety wciąż w cień zabytkowego okna.

*- Na drugo pani przyjechała? -* Krystyna starała się nie spoglądać na nie wyprasowana bluzkę Julii.

*- Tylko na dwa dni -* odpowiedziała. *- Ale to wystarczy. I nie będzie powtórką. Dostałam to, o chciałam. I nie chcę mieć tego na własność.*

Posadzka była zimna. Krystyna podniosła nogi. Poczuła się strasznie goło wśród tych małżeństów, które już chyba nie pamiętały ile lat są po ślubie. Wokół nich zrobiło się naprawdę tłoczno. Otworzyły się drzwi, zachybotwały, wiatr wyrwał zasłone. Mężczyźni, ten sam, który przed chwilą zataczał się w rynku, teraz próbował przysiąść w holu. Zofia szurnała ściertką. Złapała go za rękaw. *Chodź -* powiedziała. Ale on miał zamroczone, nieobecne spojrzenie. Chwiał się jakby nie wiedział, na którą stronę powinien przewrócić się. Zofia płakała.

*- Co tu się dzieje? -* pytanie Stefana było pełne pretensji. Jakby Julia przywołała go w jakiejś niestosownej miejscie. Miał zmierzwiłone włosy, był blady i niewyspany. Z kieszeni wystawał telefon. Pewnie znówu rozpaczyli wyjeżdżali do domu.

Krystyna przyglądała się mężczyznom. *- Brakuje jeszcze tylko Karola -* pomyślała. A może lepiej zaoszczędzić sobie rozczarowań. Zaraz zadzwoni do niego, że spotkanie nieaktualne. *- Witaj! -* Karol wolał triumfalnie. Stał promiennie, tak dumny, że w ogóle przyjechał. Ale Krystyna nie mogła sobie przypomnieć dlaczego o tym marzyła.

Iwona KONARSKA  
(Przełoga tygodniowa)



Rodzina Oświata  
Wychowanie

nr 18

Dodatek do „Kuriera Wileńskiego”

## Spacerkiem po szkołach Wileńszczyzny

## Kowalcuzki: na szlaku Czarnego Traktu

W odległości 29 km od Wilna na szlaku tzw. Czarnego Traktu znajduje się miasteczko Kowalcuzki. Siedzibą z granicą litewsko-białoruską (7 km) sprawiło, że na szosie stale panuje ruch, ponieważ samochody dążą do przejścia granicznego. Już od końca XIX wieku Kowalcuzki znalazły się na ważnym szlaku komunikacyjnym, gdy w 1896 roku została zbudowana kolej żelazna Petersburg-Warszawa.

Stację kolejową nazwano „Kiena”, ponieważ fundator budowy stacji pan Sławiński zamieszkiwał w Sławińskiej Kienie. Nazwę swą miasteczko zawdzięcza podobno zamieszkałym niedługo w tych okolicach kowalom.

Nie wiadomo dokładnie, w którym roku została założona szkoła w Kowalcuzkach (obecnie są prowadzone badania w archiwum). Pierwszą dokładną datą jest rok 1883. Właśnie odtąd posiadamy wiadomości o pierwszej tu szkole. Była to szkoła początkowa. Lekcje odbywały się w języku rosyjskim, chociaż większość uczniów stanowili Polacy. Po pierw-



zyciu, natomiast, wymigrowali.

Po drugiej wojnie światowej szkoła w Kowalcuzkach zaczęła działać już od 1945 roku jako polsko-rosyjska szkoła 6-klasowa i od 1950 roku była to już szkoła 7-letnia. Szkoła mieściła się w pomieszczeniu leśnictwa. Dyrektorem został Fiodor Sysojew. Wyposażenie jej wówczas było ubogie: ławki i krzeselka zrobione przez uczniów. Od 1947 r. w szkole rozpo-

kształcona na średnią i doczekała się pierwszych absolwentów. Prace rozpoczęły wówczas wielu nauczycieli, którzy pracują dotychczas.

Obecne grono nauczycielskie szkoły liczy 37 osób. Do grona nauczycielskiego zostali również przyjęci młodzi nauczyciele (w tym wielu byłych absolwentów szkoły).

Wielu absolwentów naszej szkoły studuje lub ukończyło różne kierunki na wyższych uczelniach Litwy, Polski, Rosji, Białorusi.

W szkole działa teatrzyk, którym kierują Elwira Ajauskaitė, która jest słuchaczką kursu teatralnego, prowa-  
d z o n e g o  
przez stowarzyszenie „Wspólnota Polska” w Białymostku oraz polonistka Regina Jaświn.

Teatrzyk co roku uczestniczy w konkursach i jest chlubą szkoły. Uczniowie i nauczyciele nie wyobrażają zad-  
nej imprezy bez nauczyciela muzyki Stanisława Zajankowskiego. Od roku 1992 roku dyrektorem szkoły jest Zygmunt Jaswin. Dzień dzisiejszej szkoły - to problemy i radości, podobne do tych, jakie mają inne szkoły Wileńszczyzny. W ciągu 30 lat nie dokonywano tu remontu (!), z powodu braku funduszy. Radzi więc sobie dyrektor na własną rękę. Latem roku ub. dzięki wsparciu finansowemu sponsorów, rodziców oraz częściowo za pieniądze, które przeznaczył rejonowy wydział oświaty, przeprowadzono remont. W dniu 11 listopada 1997 r. odbyło się wyświęcenie auli. Wiele trudu włożyła do tego również przewodnicząca Rady Szkoły p. Romualda Kolasowska. Bardzo ważnym i wzruszającym wydarzeniem w historii szkoły była uroczystość wyświęcenia jej w 1994 roku przez ks. Dariusza Stańczyka.

Piękną tradycją jest święto poezji „Maj nad Wilią” oraz bal karnawałowy na zapusty. 102 osoby mają w szkole zapewnione bezpłatne obiady z funduszy przeznaczonych na ten cel przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Zakłady opieki społecznej „Debica” w Polsce ufundowały szkołę telewizor i wideo. Towarzystwo Przyjaciół Wil-

Wieści  
z „Macierzy szkolnej”

Styczeń

15 stycznia - w Ejszyskiej szkole średniej odbyła się narada polonistów rejonu solecznickiego, w której udział wzięli prezes Stowarzyszenia „Macierz Szkolna” pan J. Kwiatkowski. Zostały omówione sprawy przygotowania i udziału w konkursie pisemnych prac twórczych i prac plastycznych, poświęconym 200-leciu urodzin Adama Mickiewicza, ogłoszonego przez Stowarzyszenie. Poruszono również konieczność aktywizacji środowiska nauczycielskiego we współredagowaniu dodatku pedagogicznego „Macierzy Szkolnej” - „Rodzina. Oświata. Wychowanie” w „Kurjerze Wileńskim”.

19 stycznia - odbyło się spotkanie z przebywającymi w Wilnie przedstawicielami Fundacji „Semper Polonia” - jej dyrektorem, współzałożycielem i członkiem zarządu panem Krzysztofem Dubińskim oraz panią Leonardą Orłowską - koordynatorem programowym. Poruszono kwestie prowadzenia kursu przygotowawczego dla maturzystów szkół polskich na Litwie, pomocy stypendialnej dla osób studiujących na wyższych uczelniach Litwy oraz przyzucia do zawodu dla młodzieży z rodzin niepełnych i niskoposazonych.

22 stycznia - w siedzibie „Macierzy Szkolnej” odbyło się podsumowanie wyników i wręczenie nagród redakcjom gazet szkolnych ze szkół polskich Wileńszczyzny, wyróżnionym w konkursie „Na najlepszą gazetkę szkolną”. Słowniki języka polskiego oraz nagrody pieniężne otrzymały: redakcja „Zwierciadła” - szk. śr. im. Jana Pawła II w Wilnie, redakcja „Dziury szkolnej” - szk. śr. im. A. Mickiewicza w Wilnie, redakcja „Serwus” - szk. śr. w Mejszagole w rejonie wileńskim.

29 stycznia - w pomieszczeniu „Macierzy Szkolnej” odbyło się spotkanie dyrektorów szkół średnich m. Wilna z polskim językiem nauczania z radnym Samorządu m. Wilna W. Szpilewskim, omówione zostały aktualne sprawy, dotyczące reorganizacji szkół.

30 stycznia - nastąpiło spotkanie z przebywającymi w Wilnie panem Edwardem Skalskim, przewodniczącym Fundacji Akcji Charytatywnej „Wschód” w Bydgoszczy. Omówiono kwestie współorganizowania Konkursu poświeconego 200-leciu urodzin Adama Mickiewicza z Bydgoszczą oraz najpilniejsze potrzeby zapewnienia szkół i możliwości pomocy w uzupełnieniu tych braków.

## Imprezy w lutym

5 - 6 lutego - w siedzibie „Macierzy Szkolnej” zostaną kontynuowane zajęcia Teatru „Wyobraźni”, mające na celu przygotowanie kolejnego przedstawienia.

7 - 8 lutego w pomieszczeniu Stowarzyszenia „Macierz Szkolna” zostaną wznowione zajęcia Kursu teatralnego dla nauczycieli i wychowawców przedszkół z plaćcówek z polskim jez. nauczania na Litwie.

Zajęcia poprowadzą wykładowcy z Białegostoku pani Emilia Bielewska oraz pan Piotr Damulewicz. Początek godz. 9.00 rano w sobotę 7 lutego.

14 lutego - rozpocznie się zajęcia kursu przygotowawczego dla maturzystów z polskich szkół na Litwie, prowadzone wspólnie z Fundacją „Semper Polonia” z j. litewskiego, matematyki, chemii, biologii, fizyki i historii.

20 lutego - w terminie do 20 lutego przyjmowane są zgłoszenia teatrów szkolnych do przeglądu rejonowego, który planowany jest w I-szej połowie marca. Zgłoszenia prosimy kierować pod nr tel. 69-01-43, 69-01-84.

Najlepsze zespoły wezmą udział w II Festiwalu Teatrów Szkolnych, który się odbędzie w Wilnie w końcu marca br.

28 lutego - w terminie do 28 lutego przyjmowane są zgłoszenia nauczycieli na warsztaty praktyczne do Lublina z zakresu: plastyki, muzyki i choreografii.

Prosimy się zgłaszać pod nr tel. 69-01-43, 69-01-84.



szej wojnie światowej działała w Kowalcuzkach Publiczna Szkoła Powstająca z polskim językiem nauczania. W Kowalcuzkach dotychczas mieszkają uczniowie tej międzywojennej szkoły: Stanisława Klonowska, Wiktor Szałachowicz, Maria Narwojsz, Stefania Miłto, Mieczysław Dwiragis. Pamiętają oni niektórych nauczycieli: Z. Durejkową, M. Malinowską, St. Kordowicz, K. Borysewicz, S. Gorodecką. Uczyli oni dzieci jez. polskiego, religii, rachunków z geometrią, przyrody, historii, geografii i innych przedmiotów. Szkoła mieściła się w kilku domach prywatnych - Stanisława Mikulewicza, Andrzejskich i innych. Nauka w szkole w języku litewskim odbywała się od grudnia 1939 r. do czerwca 1940 r. (po przekazaniu Wilna i Wileńszczyzny Litwie przez ZSSR 10.10.1939 r.).

Należy zaznaczyć, że w okresie międzywojennym w Kowalcuzkach zamieszkiwało wielu Żydów (ok. 70%). Uczestniczyli oni również do szkoły powszechnej i uczyli się w języku polskim. Tożsamość kulturalną i religijną zachowywali, uczęszczając do synagogi (znajdowała się w Kowalcuzkach) oraz do chóru. Większość Żydów została wymordowana w okresie wojny, pozostali przy

częła się rusyfikacja - klasy polskie zamknięto. Jednak, dzięki staraniom rodziców, ówczesne Ministerstwo Oświaty w 1951 r. zezwoliło na wznowienie działalności klas polskich. Większość w miasteczku wówczas stanowili (zresztą i obecnie) Polacy, chociaż po wojnie rozpoczął się napływ Rosjan i Białorusinów. Od 1948 roku dyrektorem szkoły został Dmitrij Gorbатов. Włożył wiele starań, aby szkoła była odpowiednio wyposażona. W 1964 roku zakładał kamień węgielny pod nowy jej budynek. W 1983 roku funkcje dyrektora przekazał Halinie Podworskiene.

W 1952/53 roku szkolnym do szkoły uczęszczało 250 uczniów (w 1945 r. ok. 80), zespół nauczycielski liczył 20 osób. W szkole rozpoczęli wówczas pracę tacy wspaniali nauczyciele: Aleksander Juraszew, Nadieżda Lamowa, Nadieżda Tatarczuk i inni. Szkoła mieściła się w kilku budynkach, zajęcia odbywały się na dwie zmiany.

12 września 1965 roku przekazano do użytku nowy 3-piętrowy budynek szkoły (zdjęcie). W tym też gmachu mieści się obecnie polsko-rosyjska szkoła średnia, w 1967/1968 roku szkolnym szkoła została prze-

na i Grodna w Warszawie dostarcza książek do bibliotek (szkolnej i miasteczka), pomocy dydaktycznych i poglądowych dla uczniów oraz udziela wsparcia uczniom, dostarczając na święta kilka razy do roku pomoc w postaci artykułów żywnościowych oraz ubrań. Wiele serca i miłości poświęcają uczniom księża parafii szumskiej ks. Wojciech Górlicki oraz ks. Zdzisław Bochniak.

Obecnie szkoła liczy 353 uczniów: 232 w klasach polskich oraz 121 w klasach rosyjskich. Klasy rosyjskie stopniowo zanikają, a liczba uczniów w klasach polskich zaś nie zmniejsza się. Mam nadzieję, że bę-

dzie ciągle rola. Działające w latach 1987-1993, w budyku szkoły klasy litewskie przekształciły się w samodzielną szkołę podstawową w Kowalcuzkach z litewskim językiem nauczania.

Bożena BRAZDIENE, nauczycielka historii Kowalcuzkiej Szk. Śr.

NA ZDJĘCIACH: w trakcie kolejnej imprezy „Maj nad Wilią” - dyrektor szkoły Zygmunt Jaświn oraz ks. Dariusz Stańczyk; migawki z przedstawienia teatru szkolnego •

Fot. archiwum szkoły





# Powracając do tematu „Co nurtuje Udokładnienia

Relacja z okrągłego stołu w redakcji „Kuriera Wileńskiego”, zamieszczona w dzienniku dnia 24 stycznia br. poruszyła zaledwie kilka problemów pracy szkół z polskim językiem wykładowym. Dyrektorzy szkół rejonu wileńskiego albo ich zastępcy mówili o trudnościach, związanych z brakiem podręczników dla szkół polskich, z złym stanie lokali szkolnych, o różnicach w wyposażeniach szkół powiatowych i samorządowych.

Autorzy relacji dopuścili też pewnych nieścisłości, na które zwrócił uwagę kierownik wydziału oświaty Jan Dziłbo. Oto jego list do redakcji, który w pewnym stopniu uzupełnia relację:

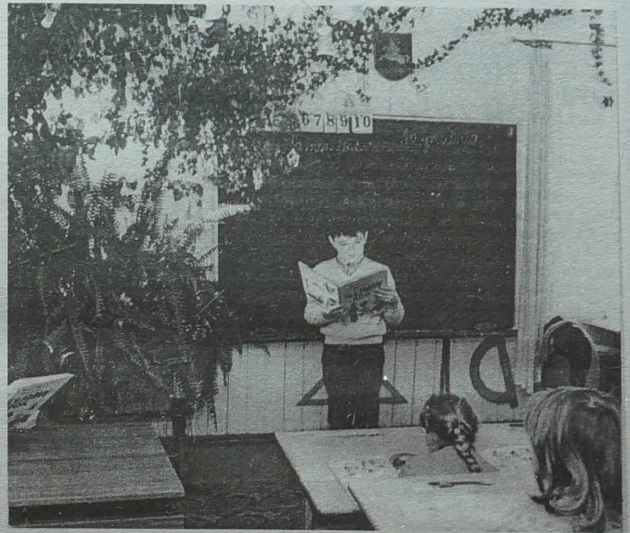
1. Współczynnik, który ma być stosowany dla szkół polskich przy podziale funduszy na nabycie podręczników wynosi nie 20, jak podano w gazecie, a 2.

2. W swojej wypowiedzi zaznaczyłem, że przy podziale tegorocznych funduszy na podręczniki Minister-

stwo Oświaty i Nauki nie zostosowało tego współczynnika, dlatego że wśród wydań bieżącego roku nie ma „alternatywnych” podręczników w języku polskim. Podręczniki w języku polskim, wydane w 1998 roku będą przydzielone bezpłatnie.

3. Nie mam danych, jaką sumę przeznaczą Administracja Powiatu Wileńskiego na bezpłatne żywienie uczniów w swoich szkołach. Stwierdzenie, że „w 9 szkołach powiatowych dzieci jedzą za 3 Lt” nie należy do mnie.

4. To, że Bezdańska Szkoła Podstawowa im. J. Słowackiego boryka się z problemem braku podręczników jęz. polskiego dla kl. 8-9 nie jest, moim zdaniem, winą Ministerstwa Oświaty i Nauki Republiki Litewskiej. Wydania nie są znowiane z tej przyczyny, że dla tych klas już są napisane nowe podręczniki, o czym mówiłem w czasie spotkania w redakcji.



## Czego brakuje szkołom Wileńszczyzny

Poproszeni o zgłoszenie wykazu potrzeb szkół rejonu wileńskiego, dyrektorzy zgłosili je redakcji, która zobowiązała się pośredniczyć w przekazaniu ich do odpowiednich fundacji w Polsce.

Szkoły, które wymagają największego remontu, włącznie z sanitariatami, dachem, przełożeniem podłogi, itd. - to Ławaryska, Bezdańska, Kowalczycka, Kieńska. Bujwidzka szkoła wymaga remontu sali sportowej i aktowej. Ławaryska trzeszczy w szwach, to też potrzebna jest dobudówka.

Szkoła Bezdańska potrzebuje sprzętu sportowego, komputera, obrabiarkę drewna, komplet urządzeń nagłośnieniowych do auli

szkolnej, akordeon. Pomocy w urządzeniu klasy komputerowej wymaga - Bujwidzka szkoła, jak również magnetofonu i komputera, urządzeń nagłośnieniowych, oraz bućków do nart.

Sportowe ubrania potrzebne są prawie każdej szkole, podobnie jak komputery, aparaty do kserowania, sprzęt nagłośnieniowy. Szkołe w Rudominie przydałby się autobus do dowożenia dzieci oraz kamera wideo. Ta szkoła para się z trudnościami zakupu szkieł okiennych (150 m<sup>2</sup>), farby olejnej, środków czyszczenia.

Szkoła Ławaryska potrzebuje też płyty gazo-

we butów, a także podręczników do muzyki (z Polski), słowników polsko-niemieckiego i niemiecko-polskiego, słowników języka polskiego, literatury metodycznej dla nauczycieli historii, literatury polskiej.

Najlakońniczej z zgłoszeń należą do szkół Mejszagalskiej (kserokopiarka TA 2223), oraz drukarka do komputerów Canon BJC 45/50), oraz Mickuskiej (komputer z drukarką i kserokopiarka).

Redakcja „Kuriera Wileńskiego” w miarę swoich możliwości udostępni swych lamów dla publikacji, traktujących omawianie edycji utworów literackich współczesnych pisarzy i poetów. Proszą o to poloni-

ści szkół średnich. W dzisiejszym numerze zamieszczamy pierwszą tego rodzaju publikację pióra literaturoznawcy, kierowniczki Katedry Polonistyki Uniwersytetu Pedagogicznego dr Haliny Turkiewicz na temat „Wilno w twórczości Czesława Miłosza”. Redakcja, jak również szanowna Autorka, byłby wdzięczna polonistom za uwagi i propozycje pod adresem tego rodzaju pomocy metodycznej.

Zgodnie z życzeniami pedagogów, w najbliższym czasie zostanie podana interpretacja utworów Gombrowicza, Herberta, Grochowiaka, Konwickiego, Herlinga-Grudzińskiego, Kowalca i in.

## Gdzie ugrzęzły podręczniki dla szkół polskich?

Pragnąc postawić ostatnią kropkę na temacie braku podręczników dla szkół polskich, poprosiliśmy o komentarz do sugestii, wypowiedzianych podczas spotkania w redakcji panią Alicję Barbarę Kosinskiene, st. specjalistę Ministerstwa Oświaty i Nauki, która z racji swoich obowiązków służbowych jest kuratorem nauczania języka polskiego w szkołach Wileńszczyzny.

- Zdziwiło mnie stanowisko niektórych dyrektorów w tej sprawie. Powiedziałabym nawet, że tak przedstawiony problem wprowadza w błąd. Skłonna jestem myśleć, że niektórzy, narzekając na brak podręczników, chcą ukryć własną nieudolność. Jednak problem istnieje i zdaje sobie sprawę, że przyczyny tego są następujące: wydziały oświaty składają nie dość spręczożwane i chyba niedokładne zamówienia, daleko mi wszyscy uczniowie, którzy już nie muszą korzystać z konkretnych podręczników, zwracają je do bibliotek szkolnych. Skłonna jestem myśleć, że ginie gdzieś po drodze około 20 proc. a nie 2-3 proc., jak sugerowali dyrektorzy. Natomiast zgadzam się z tym, że wzrasta liczba uczniów, a zamówienia tego nie uwzględniają. Ale też to również można znaleźć wyjście. Istniejący tzw. „kolektor bibliotekarski”, coś w rodzaju rozdzielnika podręczników na zapasy poszczególnych podręczników dla szkół polskich również. Zastępcą dyrektora tej instytucji Irena Omulwieczeni mówiła mi, że prawie zawsze wydaje rejonowi więcej podręczników, niż podane jest w zamówieniu.

Pani Barbara Kosinskiene pokazuje cały stos nowiutkich, farbą pachnących podręczników z języka i literatury polskiej. Są w samej rzeczy bardzo ładne, pięknie ilustrowane, wydane na dobrym papierze. Właściwie niczym nie ustępują podręcznikom wydawanym dla szkół litewskich. Zaczynając od klasy pierwszej do dwunastej wszystkie są nowe, datowane najpóźniej rokiem 1994. Jedyne nie został wydany dla klasy ósmej. Jego wydanie zaplanowano na przyszły rok szkolny, podobnie jak nowy bieżący podręcznik dla klas 9-10, której autorami są wykładowcy Uniwersytetu Pedagogicznego Henrieta Sokolowska i Irena Masojs, jak też dla klas 11-12, autorzy Irena Dwilewicz i Ludmiła Siekacka. Pięknie wypadł podręcznik z literatury dla kl. X autorstwa Czesława Osipowicz.

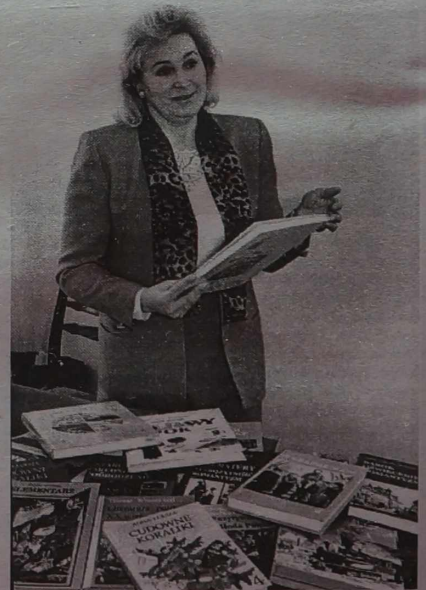
- Zaniepokoiła mnie informacja, która podała dyrektor

Bezdańskiej Szkoły im. J. Słowackiego - powiedziała Barbara Kosinskiene - Najstarszym bodaj wydaniem z języka polskiego, które zalecał jest do pracy przez nasze ministerstwo, to podręcznik dla klas 8-9 autorstwa Kaszkarowej i Zacharkiewicz. Ale w roku 1993 wydanie jego było wznowione, rzecz jasna z odpowiednimi poprawkami. Być może szkoła w Bezdańskach korzysta z pierwszych wydań tego podręcznika, czego robić nie można a i potrzeby nie ma. To, że wiele dobrego się robi w świecie wydawania podręczników dla szkół polskich, świadczy też fakt, że znaleziono możliwość tworzenia własnych, oryginalnych podręczników. Ich autorami są poloniści i literaturoznawcy naszych uczelni - Uniwersytetu Pedagogicznego i Uniwersytetu Wileńskiego, częstokroć we współpracy z profesorami warszawskiej czy innych uczelni Polski. Zdaniem pani Kosinskiene, profesorów z Macierzy, którzy widzą rodzime podręczniki, są pełni podziwu dla naszych polonistów.

- W pewnym sensie nawet wyprzedzamy szkołę litewską. Wydajemy już podręcznik dla klasy szóstej szkoły zreformowanej. A wiadomo, że reforma wchodzi dopiero w życie od przyszłego roku. Możemy się pochwalić też jeszcze jedną innowacją - obecnie pracujemy nad programem z języka polskiego jako przedmiotu języka obcego. Prosimy nas o to pedagogów szkół kowieńskich, sądzę, że w Wilnie też znajdują się chętni uczenia się polskiego, być może w trybie indywidualnym. Różne są możliwości - mówi Barbara Kosinskiene.

Na zakończenie naszej rozmowy pani Barbara podała wykaz podręczników z języka polskiego, otrzymanych z wyżej wymienionego „kolektora”, które w razie potrzeby można jeszcze otrzymać. Otóż, dla kl. V - 444 egzemplarzy, dla kl. VI - 195, dla kl. VII - 1117, dla kl. IX - 962.

Redakcja otrzymała też tego rodzaju dane z innych przedmiotów. Można dodatkowo otrzymać podręczniki z biologii dla kl. VIII i IX (z geografii też są resztki), natomiast dla klasy V z biologii i VI oraz VII z geografii obecnie brakuje. Te trzy tytuły będą wydane w przyszłym roku szkolnym, podobnie jak dla klasy X podstawy ekologii, czy dla kl. X - ogólna biologia. W następnym roku szkolnym będzie wydanych 13 tytułów podręczników dla szkół polskich. Tym niemniej tego roku, jak wynika z informacji uzyskanej z „kolektora” niektórych podręczników



brakowało, np. z fizyki dla kl. X, matematyki dla kl. VI i innych. Wszystko wskazuje na to, że w przyszłym roku szkolnym sytuacja się poprawi.

Dla zainteresowanych otrzymania dodatkowych egzemplarzy podręczników podajemy tel. rozdzielni podręczników: 63-63-08 lub 63-83-96. Zamawianie zaś powinno się odbywać za pośrednictwem wydziałów oświaty.

Chciałoby się w temacie braku podręczników postawić ostatnią kropkę. Czy tak będzie - czas pokaże. Bo bardzo możliwe, że niektóre aspekty tej sprawy jeszcze nie udało się nam zgłębić. Prosimy o opinię.

NA ZDJĘCIU: Alicja Barbara Kosinskiene pokazuje stos nowiutkich podręczników. Fot. Marian Paluszkiwicz



# „polską szkołę wiejską”

## „Nigdy od ciebie, miasto, nie mogłem odjechać”

(Wilno w twórczości Czesława Miłosza)

„Kreć mam cokolwiek napisać, najczęściej zaś powiedzieć, o dorobku Czesława Miłosza, przychodzi mi na myśl zwierzchnia samego Noblisty o tym, jak nieraz twórców wiersz musiał całymi dniami poszukiwać najwłaściwszej, przekazyującej istotę rzeczy, najbardziej odpowiedniej frazy. Otóż właśnie! Od jakiej frazy zacząć pisanie o Miłoszu, żeby się nie otrzeć o trywialność, o spłyconie, o powtarzanie czyichś myśli, skoro się zna przynajmniej jakąś znikomą cząstkę Miłoszologii?”

Doceniając wysoc intelektualny wymiar twórczości autora, „Ziemi Ulro”, jej historyzoficzny i metafizyczny charakter, jej związek z tradycją biblijną, klasyczną, romantyczną i wiele innych, naprawdę godnych uwagi zalet, chciałabym poruszyć temat, który zapewne mógłby zainteresować nasze szkoły, a dla przegodnego czytelnika stać się ewentualną odczynną do poznawania głębszych pokładów twórczości Miłosza.

„Wilno w twórczości Miłosza”, temat na pozór banalny, genera jego sięga niemal pierwocin literackich pisarza, ale, jak wykazuje doświadczenie pedagogiczne, wciąż za mało znany.

Przypominamy, na wszelki wypadek, że w Wilnie upłynął Miłoszowi jeden z najciekawszych i zazwyczaj dla człowieka okresów życia - lata szkolne i uniwersyteckie. W I. 1921-1929 przyszedł poeta, jak wiadomo, był uczniem Gimnazjum im. Zygmunta Augusta, w I. 1929-1934 - studentem prawa USB, gdzie należał również do Sekcji Twórczości Oryginalnej Kola Polonistów, której działalność stała się podstawą dla założenia grupy poetyckiej i miesięcznika „Zagary”. Z jednej strony, szczególnie przed maturą, były to lata wielkich nadziei i oczekiwań, z drugiej strony, już wtedy, na początku lat trzydziestych, zrodził się wielki niepokój, nastrojów katastroficznych, charakterystyczny dla całego niemal „pokolenia 1910”, dla T. Bujnickiego, J. Zagórskiego, A. Rymkiewicza i innych współwyznawców Miłosza z kręgu „zagarystów”.

Atmosfera owych lat przyczyniła się również do kształtowania literackiego obrazu miasta młodości, które uobecniła się już w debiutanckim tomiku Cz. Miłosza „Poemat o czasie zastępnym” (1933). Jest to, zgodnie z tytułem zbiorku, obraz chłodny, lodowaty, więcej - groźny, ewokujący wizję przyszłej zagłady. Zaiste, „poeta przeżycia więcej niż wie mądry”, chciałoby się powtórzyć za lwaskiewiczem, ocenając ówczesne nastroje Miłosza i jego kolegów po piórze.

Bezpośrednie oddziaływanie na autora „Trzech zim” (1936) aury wileńskiej osłabia się w 1937 r., kiedy to poeta podejmuje pracę w Warszawie, zaś w r. 1940 opuszcza Wilno na dobre, by wrócić doń po 52 latach już tylko w charakterze gościa, honorowego obywatela.

Fizyczne oddalenie się Miłosza od Wilna, które zaprowadziło go aż na inny kontynent, nigdy nie oznaczało dla niego zerwania więzi duchowej z miastem nad Wilną, wręcz odwrotnie. Mniej czy bardziej świadomie poeta już wiele lat zmierza niejako szlakiem utartym przez samego Wieszcza. Jakby zgodnie z mickiewicowskim „widzę i opisuję” wraca niezmiennie bądź do „kraju lat dziecinnych”, nad Niewiadę (głównie w celu autoterapii napisał przecież „Dolinę lśny”, którą tym razem pomijam, jako nie związaną bezpośrednio z tematyką wileńską), bądź do miasta młodości.

Obszerne fragmenty, poświęcone naświetleniu specyfiki wielonarodowościowego międzywojennego Wilna, atmosfery lat gimnazjalnych i uniwersyteckich, z przywołaniem nawet portretów niektórych nauczycieli, zawiera, jak wiadomo, „Rodzina Europa” (1958).

O wadze tych lat, o bogactwie, wyniesionym z terenów, gdzie krzyżowały się różne wiary historii, gdzie ścierały się ze sobą różne języki, kultury i religie, o wysokim poziomie edukacji w międzywojennym Wilnie świadczy już sam fakt, że nawet w sztokholmskim odczynie, wygłoszonym z okazji otrzymania nagrody Nobla, Miłosz uznał za stosowne przywołać całą tę aurę: „Jest błogosławieństwem, jeżeli ktoś otrzymał od losu takie miasto studiów szkolnych i uniwersyteckich, jakim było Wilno, miasto dziwaczne, barokowej i wileńskiej architektury przeniesionej w północne lasy i historii utra-

lonej w każdym kamieniu, miasto czterdziestu katolickich kościołów, ale i licznych synagog; w owych czasach Żydzi nazywali je Jerozolimą północną. Dopiero też wykladając w Ameryce zrozumiałem, jak wiele przynależało we mnie z grubych murów naszego starego uniwersytetu...”

I rzeczywiście, właśnie w okresie amerykańskim, który się rozpoczął w roku 1960 i trwa do dzisiaj, następuje w twórczości Miłosza coś w rodzaju spłacania długu miastu młodości. Obraz Wilna coraz intensywniej atakuje świadomość pisarza. Dzieje się na pozór rzecz dziwna. Oddalając się przestrzennie i czasowo od miejsca urodzenia (Szetynie), od miasta młodości (Wilno), poeta stale odczuwa potrzebę bycia „tam”, co z naszej perspektywy znaczy „tu”, na Litwie, w Wilnie, do którego na początku lat sześćdziesiątych skierował westchnienie:

„Nigdy od ciebie, miasto, nie mogłem odjechać”, które w westchnieniu różnorodnie jest powielane do dzisiaj zarówno w twórczości poetyckiej, jak też eseistycznej Noblisty.

Świetnym przykładem swoistego holdu, złożonego Wilnu, jest m. in. składający się z dwunastu części poemat „Miasto bez imienia” (zamieszczony w tomiku o tymże tytule z 1969 r.), zaczynający się od wersów:

„Kto honorować będzie miasto bez imienia  
kiedy jedni umarli, inni płuczą złoto  
albo handlują bronią w oddalonych krajach?  
Jaka surma w powojakach brzoźowej kory  
otrąbi na Ponarach pamięć nieobecnych,  
Włóczęgów, Tropicieli, braci w rozwiązanej łóż?”

Działalność Klubu Włóczęgów, do którego w latach studenckich należał również Miłosz, nie wymaga już dzisiaj wielu komentarzy, tym bardziej, że została wznowiona przez zastępców, natomiast przywoływanie w utworze „Tropicieli” jest podjawną aluzją; z jednej strony, do katastroficznego poematu A. Rymkiewicza „Tropiciele” (1936), z drugiej - do popularnej młodzieżowej lektury dzieł F. Coopera.

Poemat jest ciekawy ze względu na perspektywę podmiotu mówiącego, którego „tu” i „teraz” stanowi przeciwieństwo Ameryka, ale jawi się ona przed czytelnikiem raczej epizodycznie i jeżeli jest przywołana, to też chyba nieprzypadkowo, z perspektywy Doliny Śmierci. Pejzaże amerykańskie są niezbyt pociążające:

„W Dolinie Śmierci blyszczy sól na dnie suchego jeziora...”

„W Dolinie Śmierci na niebie ni orka ani jastrzębia...”

Dolina Śmierci jest jakby zupełnie pozbawiona jakiegokolwiek działania się historycznego, występuje tu naga czy nawet martwa przyroda, dlatego też podmiot, jego myśl, ulatuje ku innej rzeczywistości:

„W Dolinie Śmierci myślałem o sposobach upinania włosów  
O ręce która przewalała reflektory na studenckim balu  
W mieście skąd żaden głos już nie dosięga...” (Czyż nie aluzja do: „Jedźmy, nikt nie ma?”)

I chociaż ta inna rzeczywistość występuje w poemacie jako „miasto bez imienia”, to właśnie ona rysuje się tutaj bardziej barwnie, plastycznie. Doznania wileńskie niemal całkowicie zdominowały świadomość podmiotu, który, niczym bohater proustowski, jest bardziej pograżony w przeszłość niż w teraźniejszość, w dodatku przeszłości znacznie wyższej, weselej, zaktualizowanej przez tzw. „pracens historicum” (czas teraźniejszy przeszły):

„Z flecikami, z pochodniami

i bęben bum bum,

o, to ten co umarł nad Bosforem tam na przedzie.

Swoją pannę za podręk tutaj wiedzcie

i jaskółki nad nimi latają.

Wiosła niosą albo kije liściemi owinięte

i znad Jezior Zielonych bukiety.

Coraz bliżej ulicą Zankową -

i już nic, to tylko stoi obłok

nad Sekcją Twórczości Oryginalnej

Kola Polonistów”.



Wilno, zaułek Baksta, Lew Dobrzyński 1934



Czesław Miłosz w latach studenckich (drugi od lewej) wśród członków wileńskiej grupy literackiej „Zagary” w Cieplniku, przy drzewie, które dotychczas się zachowało. Być może tożsake ze znaleźć?

resucyja, że tu jest jakaś identyfikacja z Wilnem XIX wieku, pokazana jest jakaś ciągłość Wilna. Maryla, filmolaki, poloniści, nasze lata i uniwersytet z początku ubiegłego stulecia - zbudowanie takiego pomostu, zupełnie usprawiedliwione moim zdaniem”.

Można dodać, iż ów pomost próbują dobudowywać również współcześni poeci wileńscy.

W ostatniej części poematu „Miasto bez imienia” (który to poemat, jeżeli chodzi o formę, zdradza wielką tęsknotę Miłosza-poety, jego dążenie „do formy najbardziej pojemnej”) Wilno, jakieś jaskrawie zapamiętane strzępki przeszłości, przywołane są na zasadzie epifanii, kiedy to, ni z tego, ni z owego, wylania się w pamięć jakiś fragment, szczegół, niekoniecznie nawet istoty, przypływa jak ośnienie i musi za rękę kronikarza do utrwalenia go na zawsze. Tak się rodzi „moment wieczny”, tak się utrwała ktoś lub coś, o kim, o czym historia nigdy by przecież nie wspominała, jak, powiedzmy, postać służącej Miłoszów:

„Z ksiązką do nabożeństwa i koszykiem służącej Barbara żalobnica wraca na Baskę do domu Romerów z litewskiej mszy u Świętego Mikołaja”.

Albo, jeszcze mniej uchwytna impresja:

„O, jak blyszczy! To śmieć na Górze Trzykrzyńskiej i na Bekieszowej Górze, którego nie stopi oddech krótkotrwałych ludzi”.

Miasta młodości nie zabrakło, jak wiadomo, również w nowszym dorobku poety; ani w „Dalszych okolicach” (1991), ani w tomiku „Nad brzegiem rzeki” (1994), napisanym już po odwiezieniu w 1992 r. miejsce utraconych.

Dodajmy do powyższego bogatą eseistykę Miłosza, której wiele fragmentów jest poświęcone Wilnu; od wspomnianej „Rodziny Europy”, poprzez znaną nam odtąd omawianą tematyki tom „Zaczynając od moich ulic”, 1985 (zawiera m. in. „Dykcjonarz ulic wileńskich”, najcenniejszą bodaj odwieczną część Miłosza: Antokol, Arsenalska, Baksta, Ludwisarska, Niemiecka, Wileńska), do „Szukania ojczyzny” (1992) wreszcie.

Już niejednokrotnie swoje literacko-eseistyczne powroty do tematyki litewsko-wileńskiej zaczynał Miłosz, podobnie jak czynił to nie raz Konwicki, od usprawiedliwiania się przed czytelnikiem z powodu owej monotonii tematycznej.

W liście-eseju „Do Tomasza Venclow” pisze o tych powrotach co następuje:

„... nie chodzi tu o sentymentalizm emigranta... Działa tu na pewno poszukiwanie rzeczywistości oczyszczonej przez upływ czasu, jak u Prousta, ale jest i inne wytłumaczenie. W Wilnie przeżyłem swój wiek chłopięcy, kiedy myślałem, że życie ulozu mi się jakoś zwyczajnie i dopiero później w tym życiu zaczęło się przekreślać, tak że Wilno zostało dla mnie punktem odniesienia jako możliwość, możliwość normalności”.

(Dokończenie na str. 8)

Zdjęcie u góry z archiwum Jerzego Surwily  
Repr. Marian Paluszkiwicz

Zestaw przygotowała Krystyna ADAMOWICZ  
oraz Stowarzyszenie „Polska Macierz Szkolna”



# O działalności Ministerstwa Oświaty i Nauki

W mass mediach ostatnio wiele dyskutowano o zadaniach oświaty, a społeczeństwo nie pozostało obojętne na publikowane opinie. Rozeszły się niegodzące z rzeczywistością pogłoski, iż rzekomo pracownicy Ministerstwa Oświaty i Nauki w ciągu roku 1997 nie nic robili, reforma oświaty była bezkrytyczna.

Na konferencji prasowej 8 stycznia 1998 r. kierownicy Ministerstwa Oświaty i Nauki z udziałem przedstawicieli 12 mediów (ELTA, „Lietuvos radijas”, „Lietuvos aidas”, „Respublika” i in.), które następnie opublikowały informacje o tej konferencji, dokładnie zapoznali z działalnością ministerstwa w roku 1997, gdy w Litwie Południowo-Wschodniej, gdzie żyli rodzice, wszędzie zakładano szkoły litewskie, a Sejm przyjął ustawę o kształceniu zawodowym - dokument pozytywnie oce-

niony przez ekspertów Unii Europejskiej, potwierdzający dążenie do przygotowania specjalistów według standardów europejskich, a więc specjalistów szerszego profilu. W założonych przez ministerstwo szkołach zawodowych praca prowadzona jest według zmierzonych programów nauczania. W ciągu roku 1997 przygotowano tak ważny dokument, określający rozwój oświaty w Europie, jak „Biała księga”, do wydania „Agenda-2000” podano informacje na temat stanu oświaty na Litwie, a specjaliści UE przebieg reorganizacji oświaty ocenili pozytywnie. W ubiegłym roku przygotowano i zatwierdzono kilka ważnych dokumentów: uchwały rządu RL „O przekazaniu niektórych instytucji oświatowych i opieki nad dziećmi do gestii powiatów” - 25.07.1997 nr 830, „O ewidencji dzieci w wieku szkolnym do lat

16” - 04.08.1997 nr 889, a także dokumenty o promowaniu uczniów szkoły ogólnokształcącej do wyższej klasy i o organizowaniu egzaminów, przyjęte na mocy uchwały kolegium Ministerstwa Oświaty i Nauki nr 50 z 27.11.1997 r. Inne znaczące prace - to wydanie ogólnego programu dla klas I-X, projekt standardów ogólnokształcących dla klas I-X, co jest wydarzeniem historycznym, gdyż w dziejach naszego państwa takie dokumenty nie były jeszcze wydane. Ponadto przygotowane są do pracy według poziomów A i B, w szkołach ogólnokształcących uczniowie klas VI zaczęli się uczyć według programu zreformowanego.

W roku 1997 był realizowany program działalności rządu na lata 1997-2000, a w 1998 r. mają być złożone rządowi projekty ustaw o wychowaniu specjalnym, o wyższych

uczelniami. Mają być przygotowane programy wspierania nowo powstałych instytucji oświatowych Litwy Wschodniej, programy reorganizacji litewskich instytucji oświatowych, zmiany trybu finansowania tych instytucji. W grudniu ub. roku zawarto umowy o współpracy z Ministerstwem Oświaty i Nauki Republiki Białoruskiej, z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych Republiki Litewskiej. Rząd Republiki Litewskiej wyodrębnił priorytetowe kierunki rozwoju oświaty w latach 1998-2000:

- x Przystosowanie systemu wychowania ogólnego do zmieniających się potrzeb społeczeństwa
- x Stworzenie i rozwój systemu pomocy dla szkół
- x Doskonalenie kwalifikacji kierowników oświaty
- x Modernizacja systemu kształcenia pedagogów

x Rozwój społecznych instytucji oświatowych

Najbliższe prace są przewidziane i skonkretyzowane: należy odpowiednio przygotować do przejścia na 10-letnią szkołę podstawową, pomóc w podniesieniu poziomu wyszkolenia społeczeństwa, dać dojrzałe pod względem jakościowym minimalne wykształcenie ogólnie.

Wytężone też zostały kierunki reorganizacji oświaty, przygotowuje się program działalności na drugim etapie reformy oświaty (do roku 2005), dąży się do zapewnienia finansowania programu przez państwo.

Jest to zaledwie część pracy dokonanej przez specjalistów ministerstwa i jego kierowników, chcielibyśmy więc, aby te fakty były znane społeczeństwu.

**Andżela ARMONIENE,**  
rzecznik prasowy MOIN



## REGULAMIN VII ŚWIATOWEGO FESTIWALU POEZJI MARII KONOPNICKIEJ

Przedbórz - Góry Mokre. 13-16 sierpnia 1998 r.

1. Konkurs przeprowadzony zostanie w 2 kategoriach:
  - \* recytacji,
  - \* poezji śpiewanej.
2. Warunkiem udziału w turnieju recytatorskim jest wykonanie 2 wybranych utworów poetyckich Marii Konopnickiej w języku polskim.
  - Prezentacja utworów nie powinna przekroczyć 15 minut.
  - Warunkiem udziału w turnieju poezji śpiewanej jest wykonanie 2 utworów opartych na tekstach Marii Konopnickiej (dopuszcza się wykonanie utworów w języku swojego kraju).
4. Uczestnicy oceniani będą w 4 kategoriach:
  - \* do 15 lat (dzieci),
  - \* powyżej 15 lat (młodzież),
  - \* dorośli,
  - \* zespoli.
5. Uczestnicy przyjeżdżają do Polski na własny koszt, bądź instytucji delegujących.

6. W Festiwalu uczestniczyć mogą również goście z zagranicy czasowo przebywający w Polsce.
7. Organizatorzy zapewniają bezpłatne wyżywienie, zakwaterowanie oraz udział w imprezach towarzyszących.
8. Laureaci konkursu otrzymają nagrody pieniężne i rzeczowe.
9. Istnieje możliwość zaprezentowania - poza konkursem - swoich własnych utworów, bądź programów artystycznych podczas imprez towarzyszących.
10. Organizatorem konkursu na Litwie jest Stowarzyszenie „Macierz Szkolna”, która przeprowadzi eliminacje konkursu. Zwycięzcy z każdej kategorii wypadają z Festiwalu Poezji.
11. Zgłoszenie do udziału w eliminacjach kierować do 10 maja br. do Stowarzyszenia „Macierz Szkolna” (adres, 2014 Vilnius, Paupio 26), tel. 69-01-84, 69-01-43.
- Organizatorzy serdecznie zapraszają młodzież do udziału w konkursie.

## „Nigdy od ciebie, miasto, nie mogłem odjechać”

(Dokończenie ze str. 7)

Z powyższego wynika, że istnieje nie tylko literackie, nie tylko romantyczne uzasadnienie obecności tematyki wileńskiej w twórczości Miłozsa. Ba, nawet więcej, w tymże liście pisarz, któremu nieraz może imponowało uprawiane przez krytyków modelowanie jego biografii na wzór zyciorysu Wieszcza, przekorne jakby zaprzeczają te mitologizujące interpretacje: okazuje się, że w latach trzydziestych nastawionego awangardowo młodzieńca szczególnie bolała prowincjonalność Wilna:

„Prowincjonalność Wilna. Bardzo mnie ona gnębiła i tęskniłem do wyrwania się na świat. Tak że nie trzeba stwarzać mitu o ukochanym, utraconym mieście, jeżeli nie bardzo już mogłem tam wytrzymać”.

Jako autor „Szukania ojczyzny” Miłozs rozwija i pogłębia powyższą refleksję:

„Wilno było głęboko prowincjonalne i powinno było wpatrywać się

w Warszawę, coż kiedy nie bardzo chciało i rzekłbym, że cichy obrót naszej stolicy przeciwko zepchnięciu do rzędu prowincji mogłyby wyjaśnić niektóre zjawiska, choć zapewne nie towarzyszyła temu jasna świadomość”.

Nie tylko zresztą dla Miłozsa „złoty wiek” Wilna najchętniej kojarzyły się z kontynuacją tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego, ale zgodnie z zasadą heraklityjską, „nie można więc dwa razy do tej samej rzeki”, więc ulge przynosi fakt, iż, jak pisze Miłozs: „Wilno jest stolicą znowu niepodległej Litwy i cieszę się z tego, jako że żyjęz temu miastu dobrze. Zasluguje na to, żeby być jedną z znanych i pięknych europejskich stolic. Jego niebo, jego obłoki, jego architektura posłużą za oprawę wielu twórczym poczynieniom ludzkiego umysłu, bo nieczalnie od moich prób wytlumaczenia, należy przyznać moc sprawczą samemu duchowi tego grodu”.

**Halina TURKIEWICZ**

Konsultanci z Centrum Edukacji Nauczycieli z Gdańska od dawna są znani nauczycielom szkół polskich na Litwie. Jednak początkowo przyjeżdżali na zaproszenie Polskiej Macierzy Szkolnej. Następnie jej prezes Józef Kwiatkowski skontaktował się z Barbarą Koskosiene z Ministerstwa Oświaty i Nauki i wtedy zaproponowano dyktando Instytutu Doskonalenia Nauczycieli na Litwie (IDNnL) Gintautosa Rudzinskawo, by nawiązał współpracę z Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku. Chętnie się zgodził. W kwietniu ubiegłego roku została podpisana umowa między Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku i Instytutem Doskonalenia Nauczycieli na Litwie. Okazało się, że jest to największy projekt zagraniczny współpracy IDNnL. IDNnL współpracuje z innymi państwami, na zasadach poszczególnych sesji, a współpracę z Gdańskiem - to duży projekt, obejmujący różne przedmioty. Za udział w zajęciach nauczyciele uzyskują punkty, potrzebne do atestacji.

Na mocy tej umowy przeprowadzono różnego rodzaju kursy dla nauczycieli. Jako pierwszy odbył się kurs „Pomiaru dydaktycznego dla nauczycieli języka polskiego”. Kurs przeznaczony jest dla nauczycieli jez. polskiego zainteresowanych sprawdzaniem i ocenianiem wyników nauczania metodami pomiarowymi (nauczanie nauczycieli polonistów koncepcyjną testową), zalecanymi w programie nauczania. Umiejętność konstruowania narzędzi pomiaru i właściwego ich wykorzystania stała się niezbędną w praktyce szkolnej. Stosowanie zasad pomiaru dydaktycznego daje możliwość porównania wyników i stosowania jednolitych kryteriów oceniania. Na kurs składało się 100 godzin pracy uczestnika. Uczestnikami kursu było 30 osób z Wilna i Wileńszczyzny, nauczycieli klas 5-12.

Uczestnikami następnego kursu byli nauczyciele fizyki i informatyki. Temat

ich zajęć - to „Nowe technologie informatyczne w nauczaniu fizyki i informatyki”. Celem kursu było zapoznanie z aktualnymi możliwościami zastosowania komputera w nauczaniu fizyki. W zakres kursu wchodziły również pojęcia podstawowych umiejętności obsługi komputera i środowiska WINDOWS.

W tej sesji wzięło udział 24 nauczycieli fizyki i informatyki z różnych szkół Wilna i Wileńszczyzny. Te zajęcia są przewidziane nie tylko dla nauczycieli pracujących w szkołach polskich, ale dla wszystkich znających język polski.

Bardzo ciekawy był kurs z ekologii dla nauczycieli biologii i chemii. Kurs ten

uczestniczą na zajęcia razem z dziećmi pełnosprawnymi. Uczą się w ten sposób tolerancji, zrozumienia, życia w społeczeństwie. Kurs cieszył się wielkim zainteresowaniem. Jeśli zaistnieje potrzeba, nauczyciele mogą zwracać się do Instytutu Doskonalenia Nauczycieli, być może będzie powtórzenie kursu - informuje Danuta Korkus.

Następny kurs - to pomiar dydaktyczny dla nauczycieli klas początkowych. Nauczano podczas niego konstruowania testów. Zajęcia trwały przez 2 sesje, wzięło w nim udział 30 nauczycieli z Wilna i Wileńszczyzny.

W toku pracy powstał pomysł zor-

będą korzystać jego uczniowie. Wybiera z 3, 4 pozycji - mówi rozmówczyni.

Z niecierpliwością czekamy na zorganizowanie kursu języka litewskiego dla gdańszczan. Specjaliści z Instytutu Doskonalenia Nauczycieli z centrum jez. litewskiego opracowały program i mamy nadzieję, że taki kurs odbędzie się - informuje Danuta Korkus.

Czekamy wiosną na przyjazd grupy nauczycieli i metodyków z Centrum Edukacji z Gdańska, którzy opracowali program „Nowej Matury”. Jest to aktualnie również dla nas, ponieważ od następnego roku szkolnego egzaminy szkoły podstawowej i średniej będą

wane metody jez. polski - to nie tylko „d” i „rz”, ale także kupowanie szynki w sklepie, malowanie ściany. Na lekcji mówi się o czynnościach codziennych, w celu wprowadzania nawyków używania poprawnego jez. polskiego.

Dla uczniów klas starszych - jak na podstawie wiersza Juliana Tuwima „Spóźniony słownik” sprawdź wiedzę ucznia nie tylko z zakresu teorii literatury, ale również gramatyki - mówi mgr Korkus.

Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku pokrywa koszty: diet i przejazdu konsultantów prowadzących zajęcia oraz opracowań metodycznych. Wszystkie zajęcia zostały przeprowadzone nieodpłatnie. Instytut Doskonalenia Nauczycieli zapewniał bezpłatnie noclegi i obiad, sale do prowadzenia zajęć.

Korzystając z okazji dziękujemy Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku, a szczególnie pani Bogumieli Zagłoba za doskonały pomysł współpracy, za pracę, energię i ofiarność w realizacji pomysłów, a także wszystkim gdańszczankom, którzy wspierają moralnie i finansowo wszystkie inicjatywy służące procesowi reformowania szkoły na Litwie.

Zapalałam p. Korkus czy są przewidziane zajęcia z zakresu analizy literatury współczesnej, ponieważ nauczyciele mówią (a propoz tak podczas spotkania z dyrektorami szkół jez. wileńszczyzny), że ciągle brak literatury metodycznej na ten temat. W Instytucie Doskonalenia Nauczycieli zorganizowane były zajęcia dla polonistów z zakresu interpretacji poezji współczesnej, rozwoju dramatu, prozy współczesnej. Jednak, jak mówi p. Korkus, frekwencja na tych zajęciach jest bardzo niska. Także wykładowo polonistki na WUP kolejni rok organizują szkolenia dla nauczycieli - polonistów. Są to sesje sobotnio - piątkowe, na których są interpretowane, analizowane zarówno dzieła literatury współczesnej, jak i różnych epok.

**Anna MAKOWSKA**

### W Instytucie Doskonalenia Nauczycieli

## Konsultanci z Gdańska - nauczycielom na Litwie

Rozmowa z metodykiem Instytutu Doskonalenia Nauczycieli na Litwie - konsultantem dla nauczycieli języka polskiego **Danutą KORKUS**

odbywał się w Gdańsku, wzięła w nim udział 30-osobowa grupa nauczycieli z Wilna i Wileńszczyzny.

W Wilnie odbył się „Warsztat psychologiczny w zakresie Ruchu Rozwijającego”. Celem kursu było przygotowanie uczestników do pracy metodą Veroniki Sherborne i wykorzystania jej w wspomaganiu rozwoju dziecka. Kurs był przeznaczony dla nauczycieli, opiekunów, rodziców dzieci specjalnej troski. Wzięło w nim udział 30 osób. Kurs prowadziła mgr Bożena Kisiel. Wśród uczestników kursu byli nauczyciele ze szkół ogólnokształcących, niewielka grupa nauczycieli klas początkowych, ale podsta- wy grupy stworzyli pracownicy ośrodków specjalnej opieki Litwy, pedagogzy z Podbronia.

Według założonej nowej reformy oświaty Litwy budujemy szkołę zintegrowaną, gdzie dzieci specjalnej troski

organizowania kursu dla autorów podręczników. 8 osób, autorów podręczników jez. litewskiego dla szkół polskich i autorzy podręczników jez. polskiego, brało udział w zajęciach zorganizowanych dla polonistów z woj. gdańskiego. - Był to bardzo interesujący kurs, mieliśmy spotkanie z autorami podręczników jez. polskiego w Polsce - mówi Danuta Korkus.

Praca skupiała się nad omawianiem układu podręcznika, zawartości materiału, ćwiczeń, tekstów, ilustracji. Zaskoczyło nas to, że jako ilustracje, nawet dla klas szkoły podstawowej są wykorzystywane reprodukcje świątecznych dzieł sztuki. Byliśmy na prezentacji alternatywnych podręczników do nauczania w Polsce. Nasi autorzy mogli zobaczyć, jak to się robi fachowo. Nie zawsze sala może aprobować podręcznik, ktoś może mieć odmienne zdanie na temat podmiotu. Nauczyciel decyduje, z jakiego podręcznika

przebiegały według innych zasad. Szkoła podstawowa przechodzi na 10 letni kurs nauczania i egzamin z jez. polskiego będzie się odbywał w nieco innym trybie. Komisja ekspertów przy Ministerstwie Oświaty i Nauki opracuje te zasady (prawdopodobnie ma być to też z zakresu wiadomości nauki o języku i literaturze, a także dyktando). W czasie spotkania w Gdańsku w toku dyskusji polonisci z Gdańska doszli do wniosku, że np. esej, jako gatunek literacki, jako forma pracy pisemnej na maturze się nie sprawdzi. Być może dlatego, że ten gatunek literacki nie ma głębszych tradycji w naszej ojczyźnie literaturze. Spotkanie grupy „Nowej Matury” będzie owocne dla obu stron - uważa Danuta Korkus.

„Pomiar dydaktyczny” dla nauczycieli klas początkowych zaskoczył uczestników kursu. Przy nauczaniu można stosować, jak się okazało, tak zintegro-



W CZORAJ W PRASIE POLSKIEJ

Komentarz

# Koniec gry

Jest już jasne, że decyzja o uderzeniu militarnym na Irak została podjęta. Tylko czy może jeszcze uratować Saddama Husajna od kary, na jaką zasłużył. Ignorowanie rezolucji Rady Bezpieczeństwa w sprawie kontroli stanu rozbrojenia, zabawy w kotka i myszkę z inspektorami specjalnej komisji Narodów Zjednoczonych, błądka dostępu do gmachów mogących skrywać sekrety badań nad bronią masową zagłady, było grą obliczoną na czas. Władze w Bagdadzie, widząc jak dochodzi do coraz większych rozbieżności między byłąmi sojusznikami z koalicji antyirackiej z 1990 r., liczyły na wygranie tych zatargów.

To się nie udało. Irak musi być ukarany w myśl zasady, że żadne państwo nie może kpić ze społeczności międzynarodowej. Czy rzeczywistość? Takie pytanie stawia wielu przywódców. Przecież tak naprawdę nikt nie chce konfliktu. Czy można jeszcze coś zrobić?

Wydaje się, że sprawy poszły za daleko. Zarówno prezydent Husajn, jak i Bill Clinton przeciągają strunę. Husajn dlatego, że wie, iż każdy atak na Irak umacnia jego pozycję. Tak wewnątrz kraju, jak na zewnątrz. Iracy czują się nie mają wokół kogo się skupić, jednoczą się więc przeciw... Amerykanom.

Bill Clinton jest współwinny sytuacji, do której doszło. Przez kilka lat swojej prezydentury stosował taktykę uników. Podjęcie drastycznej decyzji wobec władz w Bagdadzie zaszkodziłoby głównemu celowi polityki amerykańskiej w regionie. Po

wojnie w Zatoce Perskiej Waszyngton podjął się misji godzenia Izraela z krajami arabskimi. Niestety, proces pokojowy idzie jak po grudzie. Pracownicy rząd izraelski zablokowali dialog z Palestyńczykami. Nie ma postępu w rokowaniach z Syrią. Obrzygnięci, za prozaiczną, ich zdaniem, politykę Białego Domu, arabscy politycy wycofali się z wielu inicjatyw, między innymi gospodarząc współpracy z Izraelem.

Stany Zjednoczone, które wezmą na siebie cały ciężar militarnej akcji, muszą liczyć się z tym, co będzie potem. Świat arabski i muzułmański będzie tu najważniejszym egzaminatorem. Sukces amerykańskiej polityki wobec Iraku może stać się przesłanką sukcesu przyszłych rozwiązań w całym regionie, kłeska zaś może oznaczać wielką przegraną na całe lata.

Ryszard MALIK  
„Rzeczpospolita”

# ZA STO DNI MATURA

Studniówkę przeżywa się raz. No, zazwyczaj. Nieważne więc, czy jest to bał w szkolnych murach, restauracji czy palacowych wnetrzach. Ważny jest niezapomniany nastrój i dobre samopoczucie. I wspomnienia, których ma nam starczyć na całe życie.

Strój jest szalenie ważny. Dodać nam pewności siebie, uatrakcyjni, przyda kokieterii. Ubić się nie tak, by podobać się sobie, swojemu partnerowi i... tym, z którymi przeciętne staniecie oko w oko już za sto dni.

To wcale nie jest trudne. Bo moda w tym sezonie daje mnóstwo możliwości. Tradycyjne zestawy kolorystyczne są akurat bardzo na czasie. Nadal przecież szalenie modne są zestawienia biało-czarne i biało-granatowe. A przy tym, jakże twarzowe!

Pozwólcie sobie na odrobinę neglizżu - wszak to bał, a nie egzamin. Większy dekolt, odkryte ramiona, przykrzykoti, pół, asymetryczne wycięcia, dłuższe rozcięcia w spódnicy. Byłe z umiarem.

Najmłodniejsze są proste formy. Dominuje linia dopasowana góra i lekko rozkloszowana dół, bez względu na długość.

Dziewczyny z idealną figurą uwielbiają sukienki-halki: te na cienkich ramiączkach lub z górą miękkiego podkoszulka. Można na nie narzucić jakieś wdzianko, zakieć albo sztuczny szal czy etolę z piór. To zresztą szal sezonu!

Maturzystki niechętnie pokazu-

jącej nogi, mogą zdecydować się na długą spódnicę z obniżoną talią. Nie zepsują sobie humoru i będą bardzo uroczyście!

Lekko puszyste wyglądają świetnie w spódnicach i długich żakietach albo w tunikach. Damskie garnitury wizytowe mają zresztą w tym sezonie szalone wzory. Jeżeli spódnice są naszym żywiołem, to nie porzucajcie ich na tę jedną noc. W spódnicy poczujecie się jak w obecnej karkasie i niepotrzebnie stracie dobre samopoczucie. Zostańcie więc przy spódnicach, bo są modne i można je świetnie zestawić.

Z tkanin najmłodniejsze są wełny i akksamity, ale też tafty i szyfony. Także koronki. Same lub na szyfonie.

Świetnie wyglądają różne łącze-

nia tkanin i efekt błysk-mat. Przy prostociutkich, gładkich sukienkach atrakcyjne będą rajstopy w wyraźny wzór.

I jeszcze odświętna fryzura, dyskretny makijaż i oszczędna biżuteria. Żadnej przesady, żadnego nadmiaru. Wszystko, co zbędne, psuje efekt.

Na koniec przypomnę, że granat, czerń i biel utrzymają was w szkolnej tradycji. Nie buntujcie się przeciw zestawieniu tych kolorów, nie kórczcie ich niechętnie ze szkolnym mundurkiem. Są modne, wdzienne... fotogeniczne. Więc, nie zapominajcie o zdjeciach!

**I bawcie się tak, by było co wspominać.**

Zofia KRASZEWSKA  
„Super Express”

## POSZERZENIE NATO

# Kanadyjskie i duńskie „tak”

Parlamenty Danii i Kanady zatwierdziły we wtorek decyzję o przyjęciu do NATO Polski, Węgier i Czech. Oba kraje jako pierwsze państwa sojuszu atlantyckiego ratyfikowały poprawki do Traktatu Waszyngtońskiego, mówiące o poszerzeniu NATO. Polskie MSZ wyraziło zadowolenie ze stanowiska Duńczyków i Kanadyjczyków.

Według AFP decyzję Kanadyjczyków ogłosił oficjalnie premier tego kraju Jean Chretien. Tego samego dnia Kanada przekazała dokument ratyfikacyjny rządowi Stanów Zjednoczonych, który jest depozytariuszem traktatu.

Podobną decyzję podjęli deputowani do parlamentu duńskiego. Wniosek, zgłoszony przez siedem spośród reprezentowanych w izbie dziewięciu partii, przeszedł przytłaczającą większość głosów.

Pierwsze czytanie projektu uchwały ratyfikacyjnej odbyło się 13 stycznia. Potem została ona odesłana do zaopiniowania przez parlamentarną Komisję Obrony. W ubiegły czwartek komisja przedstawiła raport zalecający ratyfikację. Do raportu

dołączone były dwa oświadczenia: większość siedmiu partii i mniejszości składającej się z dwóch pozostałych. Te dwie partie to Socjalistyczna Partia Ludowa i Lista Jednolita, grupująca niedobitki nigdy formalnie nie rozwiązanej, ale nie istniejącej w praktyce partii komunistycznej oraz trzy ugrupowania o charakterze maistowskim i trockistowskim. Partie skrajnej lewicy mają łącznie 19 miejsc w 179-osobowym parlamencie. Zapowiadają one głosowanie przeciwko ratyfikacji, argumentując, że poszerzenie NATO stwarza nowe problemy w Europie oraz przeszkody w integracji kontynentu.

Nathan GURFINKELE  
„Rzeczpospolita”

# 37 razy Moniki L.

Po zakończeniu pracy w Białym Domu Monika Lewinsky była częstym gościem w prezydenckiej rezydencji. Po zakończeniu swojej praktyki panna Lewinsky odwiedziła Biały Dom 37 razy. Tak twierdzą wtorkowe amerykańskie gazety.

Monika Lewinsky przez półtora roku pracowała w administracji Białego Domu. 21-letnia stażystka wpadła w oko Clintonowi. Być może doszło między nimi do romanśku, ale zarówno prezydent, jak i stażystka wypierają się teraz blaskiego związku. Słodkie minki i rozanielony wzrok dziewczyny ostrzegł jednak współpracownicy Clintona. Doprowadził do odprawienia Moniki z Białego Domu. Kalifornijska stażystka zakończyła pracę w prezydenckiej rezydencji i zasiadła za biurkiem w biurze prasowym Pentagonu.

W ubiegłym roku panna Monika aż 37 razy odwiedziła Biały Dom. Wychodzą trzy wizyty miesięcznie. Nie podano, o jakich porach najchętniej Monika udawała się do rezydencji przy Pennsylvania Avenue. Nie wiadomo też, czy kręciła się wyłącznie po biurach Białego Domu, czy gościła w prywatnych pokojach prezydenta.

Biały Dom stoi otworem dla każdego obywatela USA. Jednakże

ostatnia wizyta panny Moniki może wzbudzać pewne podejrzenia. Doszło do niej 28 grudnia ubiegłego roku - 11 dni po otrzymaniu przez nią wezwania do złożenia zeznań sądowych. Miała zeznawać w sprawie innego erotycznego skandalu Clintona - z Paulą Jones. Docieklivi przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości konieczne chcieli ustalić, czy aby także stażystka nie cudzołodziła z prezydentem.

Monika twierdzi, że 28 grudnia odwiedziła jedynie swoją koleżankę, pracującą w biurze prasowym prezydenta. Prokuratora sugeruje jednak, że właśnie tego dnia Clinton miał namawiać Lewinsky, by skłamała przed sądem. Monika utrzymuje, iż prezydent nie namawiał ją do zeznań. Zaklina się, że odbała rządzącego jedynie niewinnym uczuciem przyjaźni i sympatii. Tak jak to wypadła uczyć pracownicy odnoszą się do swego szefa.

ODDO  
„Super Express”

# Płacić albo... nie jeść

Od kilku miesięcy w Polsce tanieje żywność. Rolnicy, którym w ubiegłym roku bardzo dobrze płacono za świnie, teraz mają sporo powodów do narzekania, bo ceny mięsa spadają. Los doświadcza również producentów zboża. Tymczasem ludziom w mieście z tego samego powodu żyje się coraz lepiej. Z winy państwa, nie potrafiącego skutecznie regulować sytuacji na rynku,

Za kilogram żywej świni w skupie płaci się obecnie 3,7 złote. Jeszcze przed czterema miesiącami świnie były droższe o złotówkę na kilogramie. Rolnik za jedno zwierzę dostaje teraz 100 złotych mniej. Największy spadek cen odnotowano w styczniu. Oznacza to, że polski rynek wszedł w fazę świńskiego dolka, zjawiska występującego u nas regularnie.

Pogłowie świn w kraju od początku 10. roku. Najpierw trzody jest dużo i niskie ceny mięsa nie gwarantują godziwego zysku. Przejście się opłacać je tuczyć. Świn ubywa, więc drożeją i tak w kółko przez ostatnich siedem lat. Z braku skutecznej interwencji państwa, zdani jesteśmy na inny rodzaj regulacji. W Polsce podaż i ceny mające wprawdzie steruje naturalny cykl rozrodczy świn.

Gdyby państwo sprawnie skupuowało nadwyżki przechowywane do okresu niedoborów, to uniknęlibyśmy wahań podaży i cen. Niestety, na skup brakuje pieniędzy. Specjaliści z Agencji Rynku Rolnego, powołane, aby rozwiązywać takie problemy, twierdzą, że chcąc skutecznie interweniować na rynku trzeba skupić 10 procent jakości towaru, a na to nigdy nie było pieniędzy. Rynek regulujemy więc inaczej. Przeważnie sprowadza się to do uchylenia celnej furtyki na granicy. Gdy w kraju zaczyna brakować zboża, zawieszają się cło i problem rozwiązuje importery, choć z regulacji ich interwencja jest opóźniona.

Okresowe spadki podaży są charakterystyczne nie tylko dla mięsa, czy zboża. Ostatnio „zafalowała” cebula, doszło nawet do sytuacji, że bardziej opłacać stało się kupowanie jej w Holandii niż w Polsce. Ceny cebuli osiągnęły obecnie najwyższy od siedmiu lat

poziom. Na rynkach hurtowych za kilogram trzeba zapłacić 1,6 złote. Niewielka to pocięta dla rolników, bo jedna jaskółka wiosny nie czyni.

Oczywiście, obniżanie bądź zawieszanie cła wywołuje ostre protesty rolników, którzy twierdzą, że nie potrafią konkurować z dotowanymi eksportem z Unii Europejskiej lub Stanów Zjednoczonych i zostają z zubożeniem w spichrzach. Sprawa byłaby zbyt prosta, gdyby chodziło tylko o eksportowe dotacje wypłacane z kasy UE. Najprostszym i najtańszym sposobem pozbycia się nadwyżek jest, oczywiście, eksport. Niskie koszty siły roboczej, którymi szczycą się nasi rolnicy, znikome w porównaniu z rolnictwem na Zachodzie wykorzystanie środków ochrony roślin i nawozów sztucznych, przyczynia się do obniżania jakości polskiej żywności. W konsekwencji wypadamy z drogiej zachodnich rynków, gdzie nawet długie i przekrój ogórków szklarniowych są ściśle określone.

Nieprzypadkowo Jacek Janiszewski, minister rolnictwa, zapowiedział ekspansję naszego eksportu rolnego na Daleki Wschód. Chińczycy, czy Hindusi potrzebują jeszcze sporo czasu, aby stać się tak kapryśni jak obywatele Unii Europejskiej. W tej chwili to jedyny rozsądny sposób pozbycia się naszej góry zboża, mięsa czy cukru.

Sukces nowego ministra rolnictwa w dużej części będzie zależał od relacji między cenami światowymi a krajowymi. Zdarzało się w najnowszej historii polskiego rolnictwa, że ceny nad Wisłą znacznie przekraczały światowy poziom. Obecnie przekraczają go tylko nieznacznie. Przykładowo na giełdzie w Chicago tona pszenicy kosztuje w przeliczeniu 430 złotych, a w Polsce od 400 do 600 złotych.

Mówiąc o zróżnicowaniu cen żywności (na przykład 200-złotowa różnica cen pszenicy) trzeba wspomnieć o kolejnej chorobie naszego rynku. Giełdy towarowe są rozproszone, stolica każdego regionu jedną posiada. Zupełnie jakby miejscowi dzialacze gospodarczy pozycywaliby sobie to za punkt honoru. Brakuje jednej dużej instytucji, skupiającej większość hurtowego handlu zbożem i mięsem oraz wyznaczającej ceny. Kilka firm, największych „handlarzy” zbożem i żywnością w kraju, próbuje stworzyć taką instytucję, lecz są to działania nieporadne. Sprowadzają się do wywierania nacisku na Agencję Rynku Rolnego i lokalne giełdy w mniejszych ośrodkach, aby przenieść ich handel do stolicy, na Warszawską Giełdę Towarową. Pomysł centralizacji handlu w jednym mieście, przestaje budzić oburzenie, jeśli spojrzeć na listę towarów kupowanych i sprzedawanych na giełdach. Obok ziarna i mięsa jest też maza, węgiel i paliwa płynne. Utrudnia to specjalizację i zbliżenie towarowych giełd do poziomu europejskiego.

Jeżeli państwo nie daje sobie rady nawet z niewielkim rynkiem utworzonym przez producentów cebuli, to ktoś musi za to zapłacić. Obecnie nieporadność rządowych instytucji finansowana jest z kieszeni rolników. Jednak sytuacja może się odwrócić. Wówczas ciężar spadnie na konsumentów, którzy są w o tyle złej sytuacji, że nie mogą przejąć części marż handlowych, organizując się w grupy producentów lub tworząc spółki, jak rolnicy. Pozostaje pokornie płacić albo... nie jeść.

Paweł KUROCZYCKI  
„Głos Wielkopolski”



## Włochy wstrząśnięte katastrofą kolejki linowej w Alpach

Włochy są wstrząśnięte wtorkową katastrofą kolejki linowej na górze Cermis w Masi di Cavalese w Alpach włoskich. W środę przed południem na miejsce tragedii udał się premier Włoch Romano Prodi w towarzystwie ministrów obrony i sprawiedliwości.

W środę rano do Masi di Cavalese udał się konsul generalny RP w Mediolanie Gerard Pokruszyński, by złożyć na miejscu katastrofy wiązankę kwiatów.

Wg listy podanej przez policję z Cavalese, w katastrofie zginęła dwójka Polaków: 37-letnia Ewa S. z 12-letnim synem Filipem z Gliwicy, siedmiu obywateli niemieckich, dwóch Austriaków, pięciu Belgów, jeden Holender i trójka Włochów.

Włochy są wstrząśnięte tragedią. Wszelkie zebrane bowiem do tej pory przez środki masowego przekazu pozłaki wskazują, że katastrofa mogła być wynikiem lekkomyślności i brawury amerykańskiego pilota samolotu EA-6B z bazy w Aviano, który lecąc na bardzo niskiej, nieprzeprawionej wysokości przeciął linę nosną kolejki. Prezydent Włoch Oscar Luigi Scalfaro powiedział w środę, że byłoby straszne, gdy ta hipoteza okazała się prawdziwa.

Prodi oświadczył, że amery-

kański pilot leciał na wysokości niedopuszczalnej przez jakiegokolwiek regulaminy lotów ćwiczebnych na niskich wysokościach. Do bazy w Aviano, gdzie przebywa pilot samolotu i 3 członkowie załogi, pojechali przedstawiciele trydenckiej prokuratury. Przeprowadzono pierwsze przesłuchanie, a objęty sekwestrem samolot poddano pierwszemu oglądzinom.

Katastrofa w Alpach dała okazję włoskim komunistom z Partii Odrodzenia Komunistycznego do wzmożenia ataków na NATO. POK zażądała ujawnienia treści układów zezwalających na istnienie baz NATO we Włoszech oraz poddania wszystkich wojskowych z tych baz prawu włoskiemu. Zaniepokojenie obecnością baz amerykańskich na włoskim terytorium wyrazili zieloni, którzy zaprotowali przeciwko „Dziękuję Zachodowi i kowbojom” na włoskim niebie.

Większość sił politycznych oraz minister spraw zagranicznych Lamberto Dini przeciwstawiają się jednak instrumentalizacji tragedii z Alp i wskazują, że sprawa ta jest kwestią bezpieczeństwa lotów ćwiczebnych, a nie zasadności sojuszów wojsko-politycznych Włoch.



NA ZDJĘCIU: na miejscu katastrofy.

Fot. EPA-ELTA

### Rosja

#### Jelcyń ostrzegł przed wojną światową

Prezydent Rosji Borys Jelcyń ostrzegł w środę prezydenta USA Billa Clintona, że atakując cele w Iraku, może rozpętać wojnę światową.

„Swoimi działaniami (Clinton) może wywołać wojnę światową” - powiedział Jelcyń dziennikarzom przed spotkaniem z pierwszym wicepremierem Anatolijem Czubajsem. „(Clinton) działa zbyt hałaśliwie. Z taką bronią trzeba postępować ostrożnie. Nie można grozić, że się zaruci (cos) samolotami i bombami” - mówił z zaciętością w głosie rosyjski prezydent. Zauważył przy tym, że „takie postępowanie nie jest podobne do Clintona”.

Prezydent Rosji stwierdził, że czyni wszystko, co w jego mocy, aby zapobiec militarnemu rozwiązaniu konfliktu irackiego.

### USA

#### Propozycje irackie niewystarczające

Ostatnie propozycje irackie - udostępnienia inspektorom ONZ ośmiu tzw. pałaców prezydenckich na okres miesiąca - zostały odrzucone w środę przez rzecznika Białego Domu, Mike McCurry stwierdził z całą mocą, że inspektorzy ONZ powinni mieć „niczym nie ograniczony dostęp” do wszystkich podejrzanych obiektów irackich, a ich praca „nie może być w najmniejszym stopniu ograniczona”.

Rzecznik oświadczył, że „kończy się czas na dyplomatyczne rozwiązanie kryzysu”. Nie chciał jednak powiedzieć, kiedy prezydent Bill Clinton uzna, że dalsze działania dyplomatyczne są już bezcelowe.

Również rzecznik Specjalnej Komisji ONZ do spraw Rozbrojenia Iraku uznał w środę, że propozycje zgłoszone przez Bagdad nie spełniają kryteriów, jakimi kieruje się Komisja.

### USA

#### Karla Tucker stracona

We wtorek o godz. 18.45 czasu miejscowego w więzieniu w Huntsville w stanie Teksas stracona została 38-letnia Karla Faye Tucker, skazana na karę śmierci za zamordowanie wraz ze swym przyjacielem w 1983 r. dwojga ludzi.

Tucker była pierwszą od 130 lat kobietą, na której wykonano karę śmierci w Teksasie. Tuż przed egzekucją narwrocona Karla Faye Tucker poprosiła rodziny dwojga zamordowanych przez nią osób o przebaczenie.

„Chciałabym powiedzieć rodzinie Thornton i Jerry Deana, że bardzo żałuję” - powiedziała 38-letnia Tucker przed wstrzyknięciem jej w ramię śmiertelnej dawki trucizny.

Apelacje, prośby i ulaskawienie i organizowane do ostatniej chwili protesty przeciwników kary śmierci nie przyniosły żadnego skutku. W środę o godz. 1.45 czasu warszawskiego, w nie-

całą godzinę po tym, jak Sad Najwyższy odrzucił apelację Tucker, a gubernator stanu Teksas odmówił odroczenia o 30 dni egzekucji, wyrok śmierci został wykonany.

Wspólnik i przyjaciel Tucker - Daniel Garret, który wraz z nią dokonał w 1983 r. brutalnego mordu Jerry Lynn Deana i Deborah Thornton, został również skazany na karę śmierci. Nie dożył jednak egzekucji. W 1993 r. zmarł w więzieniu na chorobę wątrobę.

Jeszcze w tym roku stan Teksas może posłać na śmierć następną kobietę. Na 20 kwietnia wyznaczono bowiem wstępnie egzekucję Eriki Shepard (24 lata), która zamordowała pośrednika w obrocie nieruchomości.

Od czasu przywrócenia w 1976 r. w USA kary śmierci w kraju tym stracono łącznie 435 osób. W celach śmierci oczekuje na wykonanie wyroku ponad 3 tys. osób, w tym około 40 kobiet.

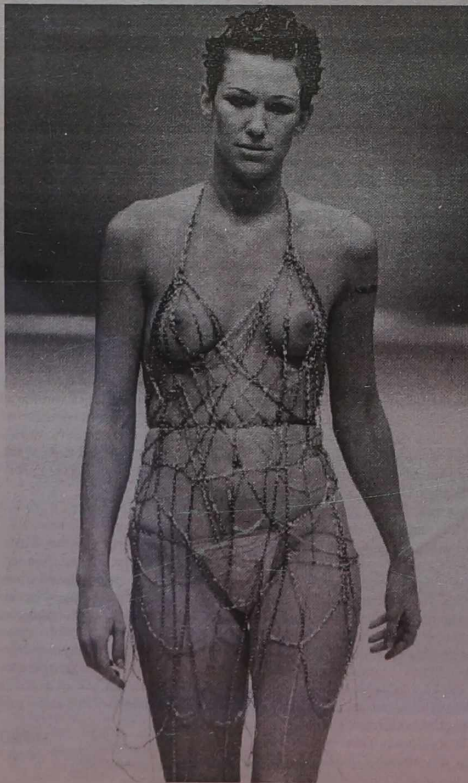
### Meksyk

#### Trzej tenorzy pod piramidą Księżyca

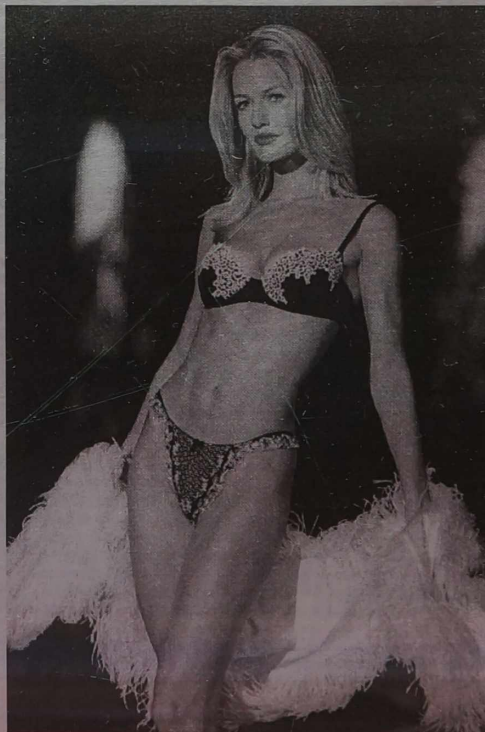
Pilcrow Domingo, Jose Carreras i Luciano Pavarotti wystąpią z koncertem zorganizowanym pod prekolumbijską piramidą Księżyca w Teotihuacan - jednym z ważniejszych stanowisk archeologicznych na świecie, a w Meksyku drugim co do popularności wśród turystów.

Beneficjentem koncertu będzie Meksykański Instytut Antropologii i Historii (INAH), któremu trzej tenorzy prześlą 2,5 miliona dolarów z występu w Teotihuacan.

Zgoda meksykańskich władz kulturalnych wzbudziła niezadowolone innych tamtejszych ośrodków, które również chciałyby otrzymać zastrzyk finansowy na konserwację i restaurowanie swoich zabytków.



## Walentynkowe symbole: czerwona róża lub tulipan



Czerwone róże i wielokolorowe tulipany są obecnie najczęściej kupowanymi kwiatami na Wielkopolskiej Giełdzie Rolno-Ogrodniczej. Handlowcy sprzedający na poznańskim rynku hurtowym spodziewają się, że w związku z nadchodzącymi „Walentynkami” popyt na te kwiaty w najbliższych dniach może jeszcze wzrosnąć. Właściciele kwaciarni będą się chcieli dobrze zapoatrzyć na Dzień Świętego Walentego, który jest coraz popularniejszy także w naszym kraju.

W opinii Arkadiusza Dyrlicy z działu marketingu WGRO, największą popularnością wśród kupujących na poznańskiej giełdzie cieszą się czerwone odmiany róż: Mercedes, Red Berlin, First Red, Vivaldi i Frisco. Pęczek (22 sztuk) „Mercedesów” kosztuje na WGRO (w zależności od wymiaru) od 20 do 30 zł (od 23 do 35 Lt). Droższe są róże First Red. Za pęczek tych kwiatów trzeba zapłacić na poznańskiej giełdzie od 36 do 90 zł.

O wiele taniej oferowane są na WGRO tulipany szklarniowe. Pęczek (10 szt.) tych kwiatów można kupić już za 9-10 zł. Za 20 szt. innych szklarniowych kwiatów, jak np. wiosennych narcyzów trzeba natomiast zapłacić na WGRO 20-22 zł.

Zdecydowanie mniejszą popularnością wśród kupujących cieszą się na giełdzie w Poznaniu lilie i storczyki. Rzadko też, zdaniem Dyrlicy, kupowane są goździki. Natomiast więcej niż zazwyczaj sprzedaje się ostatnio na poznańskiej giełdzie frezji. Pęczek (50 sztuk) tych kwiatów można nabyć na WGRO za 40-50 zł. Coraz chętniej, według Dyrlicy, kupowane są też kwiaty doniczkowe, takie jak cyklamen, prymulka czy hiacynt.

NA ZDJĘCIACH: z lewa strój kąpielowy Tiny Chains z Niemiec oraz model amerykańskiej damskiej bielizny upiękuszony białym haftem na wczorajszym pokazie mody w Duesseldorfie i Nowym Jorku.

Fot. EPA-ELTA.





Jubileusz

## Legenda litewskiej hipiki

W Departamentie Sportu Litwy w uroczystej atmosferze był uhonorowany wybitny mistrz hipiki oraz trener Ludas Navickas. W związku z 90-leciem jubilatą podzowali przedstawiciele organizacji sportowych oraz miłośnicy hipiki.

Dyrektor Departamentu Sportu Rimas Kurtinaitis wręczył jubilatowi medal „Za zasługi dla sportu litewskiego”. Prezydent Związku Hipiki Romualdas Žemgulytis, sekretarz generalny Viktoras Milvydas oraz dyrektor zarządu Meczislovas Preizgolavicius, pozdrawiając jubilatą nazwali go żywą legendą tego sportu.

L. Navickas po wojnie uprawiał aktywnie hipikę, wypróbował swe umiejętności we wszystkich konkurencjach - w konkurre, trójboju, ale największe osiągnięcia miał w ujeżdżaniu konia wierzchowego. Brał udział w spartakiadach narodów ZSRR, był wielokrotnym mistrzem Litwy. Ostatni raz na siodle był przed siedmiu laty.

**NA ZDJĘCIU:** dyrektor Departamentu Sportu Rimas Kurtinaitis pozdrawia Ludasa Navickasa.

### Pilka ręczna

## Granitas pewnie prowadzi

Kolejne dwa zwycięstwa odnieśli liderzy mistrzostw Litwy w piłce ręcznej zawodnicy kowieńskiej drużyny Granitas-Kausta. Pokonali oni swój zespół młodzieżowy Granitas-LOSC 39:28 oraz Varsę z Olity 35:24. Inny czolowy zespół rozgrywek mistrzostwach szwalskiej Sziauliai-Universitetas na wyjeździe pokonał orańską Ulę 39:34 oraz kowieńską Lusiz-KKI 36:33.

Otto inne wyniki: Varsa - jezioroński Kontinentalis 35:18, Lusiz-KKI



- Klaipea 26:21, Kontinentalis - Klaipea 31:43, Ula - Granitas-LOSC 32:23.

Sytuacja w tabeli turniejowej po 10 kolejkach spotkań: Granitas-Kausta 20 pkt, Sziauliai-Universitetas 17, Lusiz-KKI 12, Klaipea 11, Ula 8, Varsa i Granitas-LOSC po 6, Kontinentalis 0.

Inf. w.l.

## Nagano-98 Apel o przestrzeganie pokoju olimpijskiego

Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, minister spraw zagranicznych Ukrainy Hennadij Udowienko, wystosował we wtorek uroczysty apel do wszystkich państw o przestrzeganie pokoju olimpijskiego podczas Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Nagano.

Udowienko przypomniał, że w listopadzie ub. roku 185 państw członkowskich ONZ uchwalilo rezolucję wzywającą wszystkie kraje do rezygnacji w okresie zimowej olimpiady, która trwać będzie od 7 do 22 lutego br.

Udowienko wezwał „wszystkie państwa zaangażowane w konflikty zbrojne - niezależnie od ich przyczyn

i miejsca, w którym się toczą - do zawieszenia działań zbrojnych”.

## Telewizyjny rekord zimowych igrzysk

Telewizyjni widzowie 160 krajów obejrzą transmisje z zawodów olimpijskich w Nagano. To o 40 więcej niż cztery lata temu z Lillehammer. Rekord ten może już nie być poprawiony bowiem wzrasta konkurencja Internetu.

Wicyprezydent MKOl Richard Pound dał temu wyraz, mówiąc, że MKOl martwi się o przyszły wpływ konkurenta na ukrajny kontrakty telewizyjne. Pound powiedział, że igrzyska 1994 roku z Norwegii były oglądane w 120 krajach, co stanowiło istotny wzrost w porównaniu z Albertville - 86 państw. R. Pound wyjął, że MKOl utworzył specjalną grupę roboczą do zbadania ewentualnych problemów, które mogą stworzyć konkurencyjne organizacje, takie jak Internet.

Oczekuje się, że liczba godzin olimpijskich relacji też wzrośnie znacząco, przeciętnie o 8,5 procent w Europie i USA. Ocenia się na przykład, że w Brazylii, przeciętnie nie potędze w sportach zimowych, cze-

rotnie wydłuży się czas olimpijskich audycji telewizyjnych, a kandydaci telewizyjni otrzymają o 34 procent więcej relacji z „białej olimpiady”.

Telewizyjne prawa do transmisji igrzysk w Nagano, przyniosły 513 mln USD, z czego japońscy organizatorzy otrzymali 60 procent. Ponadto zarobili jeszcze ok. 200 mln USD, na co złożyły się umowy z lokalnymi sponsorami, udziałem w umowach MKOl z światowymi firmami sponsorującymi, oraz ze sprzedaży licencji na towary olimpijskie. To podwojenie wpływów w stosunku do Lillehammer i pięciokrotnie więcej niż przewidywano szesć lat temu, gdy Nagano starało się o igrzyska.

(PAP)

### Lekkoatletyka

## Rekord Polski

### S. Chmary

Zwycięzca mityngu wieloboiściów w Tallinie został Sebastian Chmara, który wynikiem 6 154 punkty ustanowił halowy rekord Polski w siedmioboju. Poprzedni należał także do tego zawodnika. 11 lutego 1996 roku uzyskał on we Frankfurcie nad Menem 6 102 punkt.

Drugie miejsce w mityngu zajęł Rosjanin Aleksander Awerbuch - 6 096 pkt, a trzecie jego rodak Lew Lobodin - 6 091 pkt. Startowało 13 zawodników.

W poszczególnych konkurencjach Sebastian Chmara uzyskał następujące wyniki: 60 m - 7,09 sek., w dal - 7,19 m, kula - 15,87 m, wżwyz - 2,10 m, 60 m p.p. - 8,02 sek., tyczka - 5,05 m, 1000 m - 2:46,54.

## Halowy rekord świata

Podczas lekkoatletycznego mityngu w Madrycie mistrz świata na 100 m Amerykanin Maurice Greene ustanowił halowy rekord świata w biegu na 60 m, pokonując ten dystans w 6,39. Poprzedni rekord wynosił 6,41 i należał do jego rodaka Andre Casona, który wynik ten uzyskał także w

madryckiej hali 14 lutego 1992 roku.

W skoku w dal trzech zawodników osiągnęło rezultaty powyżej 8 metrów. Zwyciężył James Beckford (Jamajka) - 8,21, drugi był Carlos Calado (Portugalia) - 8,11 (rekord kraju), a trzeci Kiryl Sosunow (Rosja) - 8,02.

## Laureat nagrody im. Jesse Owensa

Etiopczyk Haile Gebrselassie, mistrz świata w biegu na 10 000 m, został laureatem prestiżowej nagrody im. Jesse Owensa, przyznawanej co roku najlepszemu lekkoatletce świata.

W zeszłym sezonie Gebrselassie ustanowił rekordy świata w biegach na 5000 i 10 000 m. W minioną niedzielę podczas mityngu w Karlsruhe pobit własny halowy rekord świata w biegu na 3000 m.

Gebrselassie otrzymał 107 pkt od międzynarodowego jury. Drugie miejsce zajął Duńczyk kenijskiego pochodzenia Wilson Kipketer, rekordzista świata na 800 m (95 pkt), a trzecie - amerykańska sprinterka Marion Jones (66 pkt).

(PAP)

### Szachy

## Anand i Kramnik - najlepsi

Wicemistrz świata Viswanathan Anand (Indie) i Władimir Kramnik (Rosja) podzielili się zwycięstwem w szachowym superturnieju Hogovens'98 w Wijk aan Zee.

O jeden punkt mniej od tej dwójki mieli Michael Adams (Anglia), Jan Timman (Holandia) oraz Aleksiej Sziron (Hiszpania). Mistrz świata Anatolij Karpow (6,5 pkt) został sklasyfikowany na miejscach 6-10 razem z Borysem Gelfandem (Białoruś), Judith Polgar (Węgry), Jerosem Pikestem (Holandia) i Weselinem Topalovem (Bulgaria).

W ostatniej 13 rundzie superturnieju Hogovens'98 doszło do dwóch arcyciekawych pojedynków, w których Karpow zremisował z Kramnikiem, a Anand z Szironem.

## CZWARTEK

### 5 LUTEGO

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.35 - S. „Ulca Gwiezdna”. 9.00 - Teleart. 9.30 - Twój czas. 10.00 - Film fab. „Dlaczego ciebie tam nie było, Boże?”. 11.40 - Milioner. 16.00 - Wiadomości. 16.05 - Dla domu. 16.30 - Festiwal cyrkowy w Monte Carlo. 17.20 - Telelego. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - S. „Noe i Kasper”. 18.30 - Wiadomości. 18.55 - Szanujmy słowo. 19.00 - S. „Panika na Karabach”. 19.50 - Drogi. 20.00 - Film fab. „Wśród czerwonych”. 22.50 - Kaukodoramas. 23.30 - Dziennik wieczorny.

LNK

7.15 - Teleshop. 7.30 - Poranne koło. 9.00 - S. „Bez domu jest źle”. 9.35 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 10.20 - S. „Człowiek-pająk”. 10.45 - Teleshop. 11.15 - Twój wychowanek. 11.45 - Humor. 12.10 - Smaczne. 12.40 - Babie lato. 13.35 - To ci rodzinka. 14.20 - Czerwona linia. 15.15 - Teleshop. 15.30 - S. „Odwet”. 16.20 - S. „Skrzydła marzeń”. 17.05 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 17.50 - S. „Bez domu jest źle”. 18.20 - S. „Zar młodości”. 19.15 - S. „Wielkie grzechy mają miejsce”. 20.00 - Wiadomości. 20.30 - Sprawy 98/6. 21.20 - Zdrada. 22.15 - Wiadomości. 22.30 - S. „Zwariowana para”. 22.55 - S. „Fall Guy”. 23.45 - Od... do 0.35 - Europa. 1.00 - Cztery kółka. 1.25 - Z Hollywoodu.

BALTYCKA TV

8.30-16.00 - BBC. 16.05 -

Program muz. 17.00 - S. „Tak świat się kręci”. 17.25 - Brzeg. 18.35 - Humor. 19.00 - Telegra. 19.05 - S. „Dallas”. 19.55 - Wiadomości. 20.00 - Ring. 20.30 - Dla młodzieży. 20.55 - Telegra. 21.00 - S. „Kierunek-Południe”. 21.50 - Film fab. „Piękna epoka”. 23.30 - S. „Kryminalne historie”. 24.00 - 8.30 - Deutsche Welle.

TV3

8.30 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.15 - S. „Mari Mar”. 15.30 - Teleshop. 15.45 - S. „Drużyna A”. 16.30 - Zaspiewajmy. 16.55 - S. „Nareszcie dzwonek”. 17.20 - Kulinarne show. 17.45 - S. „Beethoven”. 18.10 - S. „Santa Barbara”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Mari Mar”. 19.45 - S. „Uroczy i dzielni”. 20.25 - Tego jeszcze nie było. 20.30 - Komedial „Pełna chata”. 21.00 - S. „Słoneczny patrol”. 22.00 - S. „X-Files”. 22.50 - Sport. 23.00 - Wiadomości. 23.05 - S. „Strefa zmroku”. 23.30 - Sprawa.

WILEŃSKA TV

7.55 - Z Wilna. 8.10 - Kastrofy tygodnia. 8.45 - Podobna się - patrz. 8.55 - Nowy Jork. 9.25 - Dziękuję za zakup. 9.40 - Znad Wilni TV. 10.10 - Lekcja język litewskiego. 10.20 - Towary i usługi. 10.30 - Dziękuję za zakup. 10.45 - Apteka. 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - Film fab. „Pokonaj szatan”. 12.55 - Znak jakości. 13.15 - Dziękuję za zakup. 13.45 - Apteka. 14.00 - Z Moskwy. 14.10 - Film fab. „Mieczan Panini”. 17.50 - S. „Mamusie”. 18.25 - Ci, którzy, 19.00 - Wiadomości. Dziś w mieście. 19.15 - Wileńska jutrzienka. 19.30 - Towary i usługi. 19.50 - Wideofilmy.

20.00 - Z Moskwy. 20.30 - Zrób krok. 21.25 - Film fab. „Zimnokrwisty Stown”. 23.10 - Z Wilna. 23.25 - Patrol drogowy. 23.35 - Kanał muzyczny. 0.25 - Znak jakości. 0.45 - Nocny kanał muzyczny.

VILSAT

8.00 - Film fab. „Antonella”. 9.00 - Salon country. 9.40 - Citius, Altius, Fortius. 10.00 - Nowości muzyczne. 10.30 - Kalendarz zniek. 10.45 - Puls Wilna. 10.50 - S. „Odwieczny zew”. 12.05 - Kalendarz zniek. 17.00 - Film fab. „Odwieczny zew”. 17.30 - Nowości muzyczne. 19.00 - Vilsat cappuccino. 19.55 - Wartwo odwieść. 20.00 - Przetrawno. 20.30 - Kalendarz zniek. 20.40 - Dla dzieci. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Wiadomości (pol.). 21.20 - Warto odwieść. 21.25 - Oferta pracy. 21.30 - Aktualności wileńskie. 22.05 - Film fab. „Antonella”. 23.05 - Kalendarz zniek. 23.15 - Nowości muzyczne. 23.45 - Puls Wilna. 24.00 - Wiadomości (pol.).

IKANAL ROSJI

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.40 - Wiadomości. 8.15 - S. „Fatalny spadek”. 9.00 - Człowiek i prawo. 9.40 - Dopóki wszyscy w domu. 10.15 - Biblioteka domowa. 10.25 - Te ciekawe zwierzęta. 11.15 - Razem. 14.20 - Film anim. 14.45 - Klasyczna kompania. 15.15 - Leggo. 15.40 - S. „Nowe przygody Robin Hood”. 16.10 - Do lat 16 i więcej. 16.30 - Dookoła świata. 17.20 - S. „Fatalny spadek”. 18.05 - S. „Godzina zwierząt”. 18.30 - Te ciekawe zwierzęta. 19.00 - Zęby pamięta. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.40 - Melodramat

„Miłość z przywilejami”. 23.15 - S. „Kaskaderzy”.

ROSYJSKA TV

6.30, 10.00, 16.00, 19.00, 22.30 - Wiadomości. 7.00 - Oddział dyżurny. 7.15 - Towary poczta. 7.20 - Strong przedstawia. 7.25 - Zapamiętaj. 7.30 - Pieniądze. 7.45 - Grafoman. 7.55 - Prawosławny kalendarz. 8.00 - Na czasie. 8.30 - Sam sobie reżyserem. 9.05 - S. „Santa Barbara”. 13.35 - Film fab. 15.15 - Mój Puszkin. 15.30 - S. „Mały wódeczka”. 16.30 - Miłość od pierwszego wejrzenia. 17.05 - Historia pewnego wydarzenia. 17.15 - Film fab. „Biały Bim Czarne Ucho”. 19.30 - Drobności. 19.45 - S. „Santa Barbara”. 20.50 - S. „Tak, pani ministrze”. 21.20 - S. „Hrabina de Monsoro”. 22.55 - Oddział dyżurny. 23.10 - Mój Puszkin. 23.15 - Podium. 23.40 - Najlepsze mecze NBA.

TV POLONIA

8.00 - Gimnastyka. 8.10 - Mistrzostwa Polski Formacji Tanczynek. 9.00 - Kto jest kim w Polsce. 9.10 - Bliżej sztuki. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Teledyski na życzenie. 9.55 - Prognoza pogody. 10.00 - Szafki - program dla dzieci. 10.30 - „Kamienica mieszczńska” - film dok. 11.00 - Antoni Słonimski - film dok. 12.00 - Skarbiec. 12.30 - 30 Ton! - Lista. lista, lista przebojów. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - „Wolne chwile” - film obywatelowy prod. polskiej. 14.50 - Z archiwum i pamięci. 15.40 - Auto-Moto - Klub. 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.25 - Uczymy się polskiego. 17.00 - Teledyski na życzenie. 17.10 - Spojrzenia na Polskę. 17.30 - Credo - magazyn katolicki. 18.00 - Tele-

express. 18.15 - „Zęgnaj Rodekeller” - serial dla młodzieży. 18.45 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 19.15 - „Królówka Bona” - serial historyczny prod. polskiej. 20.05 - Na królewskim trakcie. 20.15 - Dobranocka. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - Teatr wspomnień: Wiliam Szekspir - „Otello”. 23.10 - Nie tylko Wawel. 23.30 - Panorama. 0.05 - „Rece do góry” - dramat obyczajowy prod. polskiej. 1.10 - Czas na taniec: „Zatańcz ze mną”. 1.45 - Powitanie widzów amerykańskich. 1.50 - „Czapka niewiedzia”. film animowany dla dzieci. 2.00 - Wiadomości. 2.30 - „Królówka Bona” - serial historyczny prod. polskiej. 3.20 - Na królewskim trakcie. 3.30 - Panorama. 4.05 - Teatr wspomnień: Wiliam Szekspir - „Otello”. 6.20 - Nie tylko Wawel. 6.35 - Credo - magazyn katolicki. 7.00 - W centrum uwagi. 7.20 - Teledyski na życzenie. 7.30 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej.

POLSAT

8.45, 0.20 - Polityczne graffiti. 9.00 - „Batman” - serial. 9.30 - „Zar tropików” - serial. 10.30 - „Zar młodości” - serial. 11.30 - „Drużyna A”. 12.30 - „Ostry dyżur” - serial. 13.30 - Miłość od pierwszego wejrzenia. 14.00 - Pierwszy kart - show. 14.30 - Rece, które leczą. 15.00 - Link Juicy. 15.30 - Drzewko szczęścia. 16.00 - „Gdzie się podział Carmen Sandiego?” - serial. 16.30 - Czas na naturę. 16.45 - Wystarczy chcieć. 17.45 - „Nieustraszone”. 17.45 - „Świat według Bundych” - serial. 19.15 - „Roseanne”. 20.10 - „Zar tropików” - serial. 21.00 - „Kocham cię na zabój” - film fab. prod.



Produkcja załuzi  
Sprzet oświeceniowy  
Tel. 63-37-02, fax 26-10-36  
Wytenio 20, Wilno

USA. 21.50 - Losowanie LOT-

TO. 22.55 - „Kojak” - serial.

0.30 - Sztuka informacji.

RTL 7

8.00 - RTL 7 zaprasza. 8.35 -

„Siódemka dzieciakom” - seria-

le animowane. 9.20 - „Echo

Point” - serial dla młodzieży.

9.45 - „Sunset Beach” - serial

obycz. 10.30 - „Wieczne roz-

terki” - franc. film obycz. (1996).

12.05 - „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodzieży.

12.30 - „Wydział za-

bojstów” - film krym. 13.25 -

Teleshopping. 15.05 - Krzyta

kamera. 15.35 - „Prawo i bez-

prawie” - serial krym. 16.25 -

„Siódemka dzieciakom” - seria-

le anim. 17.20 - „City Life” -

serial obycz. 18.15 - „Echo

Point” - serial dla młodzieży.

18.35 - „Czy boisz się ciem-

ności” - serial dla młodzieży.

19.00 - „Sunset Beach” - serial

obycz. 19.50 - 7 minut - wy-

darzenia dnia. 20.00 - „Lobu-

zyna Robina” - serial obycz.

20.50 - Prognoza pogody.

21.00 - „Rozterki seriala” - me-

lodramat USA (1991). 22.50 -

7 minut - wydarzenia dnia.

23.00 - „City Life” - serial

obycz. 23.55 - Wyprawy z

National Geographic. 0.50 - 7

minut - wydarzenia dnia. 1.00

- „The Last Prostitute” - dra-

mat społeczny USA (1991).





**KURIER WILEŃSKI**

BIZENIA NEZALEŻNY

- codzienne wydanie  
- codzienne wydanie  
razem z tygodnikiem  
„Przyjaciółka”  
- sobotnie wydanie  
„Kurier” zawsze  
masz na co dzień  
„Przyjaciółkę” -  
w każdą środę



SZANOWNY,  
DROGI CZYTELNIKU

Do 18 lutego trwa prenumerata „KW”  
na marzec i następane miesiące 1998 roku

Koszty prenumeraty  
dla Czytelników „KW” na Litwie:

	1 mies.	3 mies.	4 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	18 Lt	54 Lt	72 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	15 Lt	45 Lt	60 Lt
w księgarni S.K.	14 Lt	42 Lt	56 Lt
w redakcji	13 Lt	39 Lt	52 Lt

„KW” i „Przyjaciółka”

	1 mies.	3 mies.	4 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	26 Lt	78 Lt	104 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	23 Lt	69 Lt	92 Lt
w księgarni S.K.	22 Lt	66 Lt	88 Lt
w redakcji	21 Lt	63 Lt	84 Lt

„Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)

	1 mies.	3 mies.	4 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	3,9 Lt	11,7 Lt	15,6 Lt

„Kurier Wileński” oraz „KW” i „Przyjaciółkę” można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044 (codzienne wydanie)  
Indeks „Kuriera” i „Przyjaciółki” - 0155  
Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)

„Kurier Wileński” w każdym  
polskim domu na Litwie!

**EKRANY**

SKALVIJA, I sala - 5.II - „Kamasutra” o 11, 13, 17, 21. Słońce ma uszy” o 15, 19. II sala - 5.II - „Kontakt” o 12, 14, 17, 20, 20.

LITUVA - 5.II - „Bean” o 12, 14, 16, 18, 20, 22.

VILNIUS - 5. II - „Tajemnice i kłamstwa” o 20. 6-8.II - „Obcy: zmartwychwstanie” o 11, 45, 13, 45, 15, 50, 18, 20, 10.

HELIOS, I sala - 5.II - „Światło dnia” o 12, 40, 15, 17, 20, 19, 40. 6-8.II - „Wybuch” o 13, 20, 15, 16, 40, 18, 20, 20. II sala - 5.II - „Wybuch” o 13, 10, 14, 40, 16, 30, 18, 10, 20. 6-12.II - „Sam w domu-3” o 13, 15, 20, 17, 30, 19, 40.

PERGALE - 5-12.II - „Naszynki z wileńskich zębów” o 13.

**Firma handlu hurtowo-detalicznego** na stałe zatrudni czterech perspektywicznych pracowników. Pożądany wiek kandydatów-do 35lat. Wynagrodzenie powyżej 700 Lt.

Zapisy telefoniczne na konkurs w Wilnie 63 46 01 (Zam.76)

„Krzyk” (horror) o 15, 17, 19.  
WIDEOSALA „OZO” - 5.II - „Człowiek-słoń” o 18, 30. 6.II - „Moje noce są wspanialsze od waszych dni” o 18, 30. 7.II - „Zwierciadło” o 16. „Ostatnie tango w Paryżu” o 18. 8.II - „Krwawy tron” o 16.  
„Fortepian” o 18.  
DRAUGYSTE - 5-8.II - „Dama i włóczęga” o 15. „Kłamczuch, kłamczuch” o 17, 30.

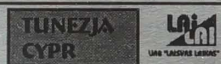
**Cena ta sama,  
a cukru więcej!**



SA „Panevežio cukrus” informuje:

Od dziś możecie nabyć nowe opakowanie cukru, zawierające 1 kg plus 50 g cukru bezpłatnie. Cena tego opakowania jest taka sama jak 1 kg, a cukru więcej aż o 50 g. Szukajcie nowego opakowania „Panevežio cukrus” we wszystkich sklepach.

**+50g  
plus  
nemokamai**



1. Wypsy Kanaryjskie, Cypr, Tajlandia
  2. Podróże poznawcze po Europie
  3. Załatwiamy dokumenty na otrzymanie wizy
- Naugarduko 36, Vilnius, tel. 26-08-36.  
(Zam. 1210)

MIĘDZYNARODOWE CENTRUM  
„INFOMAGIJA”

Uczy języków: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, hispańskiego i litewskiego.

Abiturientów przygotowujemy do egzaminu wstępnego z języka angielskiego.

Biurow tłumaczeń

Nasz adres:  
Pamenkalnio 11-301,  
tel. 62-46-97  
8-287-29045



Litewska Szamba Hydrometeorologiczna przewiduje na 5 lutego zachmurzenie, opady śniegu i śniegu z deszczem. Wiatr południowo-zachodni, zachodni 10 m/s. Temperatura około 0 stopni.

6 lutego opady śniegu, temperatura w nocy i w dzień około 0 stopni. 7 lutego opady śniegu, zamieć, mgła, temperatura w nocy 4 - 9 stopni mrozu, w dzień około 0 stopni.

Przedsiębiorstwo handlowe „Robert” w Białymstoku sprzedaje hurtowo i detalicznie dywany po niskich cenach.

Białystok, ul. Elizy Orzeszkowej.  
Tel. 090 265858.  
(Zam. 83)

**DROBNE  
ZA DARMO**



**Uwaga!**

Codziennie

w „Kurierze Wileńskim”  
możesz zamieścić drobne prywatne  
ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon .....

Adres, tel. ....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.  
2056 Vilnius, Laisves 60,  
„Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.

**KALENDARIUM**

- \* Czwartek (5.II) jest 36 dniem 1998 r. Do końca roku pozostało 329 dni.
- \* Znak Zodiaku - Wodnik.
- \* Imieniny: Adelaidy, Agaty, Izydora, Justyniana.
- \* Wschód Słońca - 8.02, zachód - 17.05. Długość dnia 9 godz. 05 min.
- \* Księżyc. Przed pełnią - od 4 lutego.

Wymieniam siano na nawóz.  
Tel. 67-19-31.  
(Zam. D-52)

Sprzedam działkę 13 arów razem z domkiem (30 m) w okolicy Grzegorzewa, w dobrym miejscu (5000).  
Tel. (8-298) 86218.  
(Zam. D-41)

Sprzedam kredens dębowy XVII-XVIII wieku.  
Tel. 41-38-06.  
(Zam. D-53)

Sprzedam samochód M2140 SL 1986. 2000 Lt.  
Tel. 45-82-77.  
(Zam. D-55)

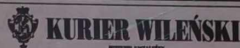
Sprzedam, używane meble kuchenne i do przedpokoju.  
Tel. 77-62-72.  
(Zam. D-62)

Sprzedam 24a działkę w Rudgminie.  
Tel. (8-298) 24449.  
(Zam. D-60)

Sprzedam samochód UAZ 469 w dobrym stanie.  
Tel. (8-298) 24449.  
(Zam. D-61)

Sprzedam Toyota-Corolla Kombi 1,3 L 1989 r.  
Tel. 46-65-31 (wieczorem).  
(Zam. D-59)

**To miejsce  
czeka  
na Twoją  
REKLAMĘ**



Wydawca  
ZSA „Kurier Wileński”  
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny  
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405  
E-Mail adres kurier \_ w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — 42-79-49.

DZIAŁY: problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołeczniczki — 51-491, święciański — 54-843.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:  
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./ fax 42-69-63, tel. 42-78-63,  
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie  
czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z  
opinią redakcji.

Dyżurny redaktor  
Jerzy  
SURWIŁO